

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
 bez doręczenia do domu
 miesięcznie M 12 500
 z dostawą do domu M 14 000
Na prowincji
 z przesyłką pocztową M 14 000
 Za granicą M 16 000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

500 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nadśladem 600 M., w nekrologii 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M. dla poszukujących pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 600.000 M. Zagraniem o 90 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.650. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Konsekwencja.

Zrozumienie konieczności faktniejszego spoiszczenia miast, naszych oraz naszego przemysłu i handlu jest dziś już w całej inteligencji polskiej ustalone.

Ale nie jest jeszcze bynajmniej ustalone zrozumienie praktycznych konsekwencji tego postulatu.

Wielu bol się jeszcze hasła, nakazującego kupowanie tylko u Polaków. Słowo „bojkot“ przeraża niejednego naprawdę dobrego patriotę.

Istotnie nie jest to słowo miłości i miłosierdzia, jeno walki.

Ale nie polskie społeczeństwo walkę rozpoczęło.

Jeszcze w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku nazwiska wybitnych przemysłowców żydowskich: Kromenberga, Biecha, Kollzera były otoczone powszechnym szacunkiem i sympatią.

Cieszyło się społeczeństwo polskie z każdej nowo powstałej fabryki, bez względu czy ją zakładał chrześcijanin czy żyd.

Gdy jednak Polacy nie przestali nie tylko pisać i mówić o uprzemysłowieniu kraju, ale się i do pracy przemysłowo-handlowej sami brać zaczęli, gdy młodzież nasza coraz liczniej poczęła uczęszczać do politechnik i akademii handlowych, a po ukończeniu ich starać się nie tylko o posady w żydowskich i niemieckich firmach, ale własne przedsiębiorstwa zakładać, gdy i chłopci wzięli się do handlu po wsiach i drobnych miasteczkach — skończyła się idylla polsko-żydowskiej współpracy ku krzewieniu krajowego przemysłu.

Przeciwko każdej nowopowstającej firmie polskiej odruchowo zwracał się cały przemysłowo-handlowy świat żydowski. Była ona dla niego intruzem, którego trzeba zniszczyć, by konkurencją swą nie odbierał zarobków żydom.

Mniej się to ujawniało w wielkich miastach. Metody walki były w nich bardziej subtelne — choć może jeszcze niebezpieczniejsze. Natomiast w pomniejszych miastach i miasteczkach bojkot polskich przedsiębiorstw, szczególnie polskich sklepów, przez żydów był i jest jawny.

Trudno im brać to za złe. Żydzi mieli od wieków monopol handlu w Polsce. Rozwój handlowo-przemysłowy społeczeństwa polskiego monopol ten im odebrał. Więc bronią go i zwalczają konkurencyjny przemysł i handel polski.

Tem jednak stwierdzają, że ich współzycie na jednej ziemi z narodem polskim — nie na współpracy i współdziałaniu się opierało, jeno na oparowaniu dziedzin pracy, przez Polaków zamierzanych, na odwiecznym, tradycyjnym „wyjadaniu szpiku“, tak jak jenioka wysysa sok z drzew, na których się rozrasta.

A z tego musi i społeczeństwo polskie wyprowadzić konsekwencje dla swego postępowania.

Unarodowienie handlu i przemysłu nie da się niestety osiągnąć inną drogą, jeno walki z dotychczasowym monopolem żydowskim przemysłowo-

handlowym. I w walce tej zwyciężyła ta grupa narodowa, która wykazała większą zwartość i konsekwencję w działaniu.

Niewątpliwie, lepiej byłoby, gdyby można było uniknąć tej walki. Tak wiele jest jeszcze do zrobienia u nas na polu przemysłowym i handlowym, że wytworzenie przewagi polskiej w handlu i przemyśle nie konieczne nawet wymagałoby walki z żydowską konkurencją.

Przy intensywnej industrializacji kraju mogłoby być w Polsce dość miejsca i dla polskich i dla żydowskich przedsiębiorstw.

Ale na to koniecznym byłoby, by żydzi szczerze zrezygnowali z dotychczasowej swej przewagi handlowo-przemysłowej.

Nie tylko jednak nie myślą o tym, lecz stają się coraz agresywniejsi w swej walce przeciwko każdej organizacyjnej pracy ekonomicznej społeczeństwa polskiego.

Walka ma zaś swoje prawa. I jednym z jej praw jest że wszczęta na pewnym terenie — na niem się też dalej rozciągać musi. Żydzi postawili ją na gruncie obowiązku solidarności narodowej i wyznaniowej żydowskiej w obronie zagrożonego przez konkurencję chrześcijańską żydowskiego monopolu handlowo-przemysłowego. I naturalną tego konsekwencją jest obowiązek narodowej solidarności polskiej w wysiłku o złamanie tego ich monopolu.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

INTRYGII P. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Dzisiejsza „Gazeta Warsz.“ omawia intrygi p. Sikorskiego i oddanej mu prasy, zdążające do podminowania lewego skrzydła stronnictwa „Piast“ i prawego skrzydła „8“ (posłowie ziemiani z Poznania) i stwierdza, że tego rodzaju manewry ujawniły, iż są poddyktowane nie względami przekonania, lecz zle zrozumianej ambicji. Tymczasem chodzi o coś ważniejszego, mianowicie o zbliżenie się stronnictw polskich aby na rzeczowym programie oprócz trwała większość polską i trwały rząd parlamentarny. Nie przesądzać, czy do niego dojdzie wątpliwości nie ulega, że jeżeli dojdzie to na ustalonym, rzeczowym programie.

PREZYDENT RZPLTEJ POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Prezydent Rzpltej p. Wojciechowski powrócił dzisiaj do Warszawy. Również powrócił do stolicy i objął urząd dowodzący marszałek Rataj. Premier Sikorski ma dziś powrócić z Poznania, gdzie doznał chłodnego przyjęcia.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI TARYFY OSOBOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Ostatnie wiadomości o podwyżce taryfy towarowej na kolejach wywołały pogłoski, jakoby również taryfa osobowa miała być wkrótce podwyższona. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, podwyżka taryfy osobowej nie jest obecnie przewidziana, będzie zaś aktualną w razie dalszego wzrostu drożyzny.

NOWA FORMA POMOCY NA ODBUDOWX.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Jak się dowiadujemy w sferach miarodajnych uzgodniono już poglądy na sprawę zmiany dotychczasowej formy pomocy materialnej rządu na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych. Mianowicie zamiast pomocy w formie materiałów budowlanych, dostarczanych przez Urzędy odbudowy na prowincji, Państwo wy Bank odbudowy udzielać będzie na cele związane z odbudową kraju pożyczek w gotówce. Zmiana ta przeciągnie za sobą prawdopodobnie znaczną redukcję urzędników zajętych przy dotychczasowej organizacji odbudowy.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ SOCJALISTYCZNYCH DZIAŁACZY.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Dziś zakończyła się dwudniowa rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko działaczom PPS, członkom bandy zbójckiej Trybem i Gruszko. Sąd wydał wyrok skazujący obu bandytów na śmierć. Obrońcy odnieśli się do Prezydenta z prośbą o ulaskawienie. O ile ulaskawienie nie nastąpi, wyrok będzie wykonany jutro rano.

Rządy soldateski litewskiej w Kłajpedzie.

Rozwiązanie niemiecko-litewskiego Związku ojczyścigo. — Aresztowania wśród działaczy niemieckich. — Karabiny maszynowe na ulicach miasta.

Kłajpeda. (PAT.) Ostatnie wypadki w Kłajpedzie dowodzą zupełnej klęski polityki rządu litewskiego, uprawianej w Kłajpedzie. Kłajpedą rządzi od 3 dni soldateska. Miasto przepelnione jest wojskiem litewskim, przysłanem z Kowna. Wszelkie zgromadzenia rozpraszane są przez żołnierzy litewskich. W ważniejszych punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. Wszystkie niemieckie organizacje polityczne i społeczne zostały rozwiązane, a kierownicy ich osadzeni w więzieniach.

Dotychczasowa gospodarka litewska w Kłajpedzie stawia miasto na krańcu wędzi ruin gospodarczej i politycznej. Tem charakterystyczniejsze wobec tego jest stanowisko prasy niemieckiej, która bagatelizując ostatnie wypadki, ogranicza się jedynie do wyrażenia obawy, że mogą one wpłynąć na pewno zamęcie dotychczasowych doskonałych stosunków niemiecko-litewskich.

Kłajpeda. (PAT.) Sytuacja z powodu ostatnich zajęć zaostrza się coraz bardziej. Liczą, że strajk ogólny, który objął cały obszar Kłajpedy, potrwa czas dłuższy. Rząd litewski nadesłał znaczne posiłki do Kłajpedy i Heydekrugu.

Kłajpeda. (PAT.) Komendant miasta Budrys wydał nowe rozporządzenie, na mocy którego tak zwane niemiecko-litewskie związki ojczyścigo zostały roz-

wiązane. Prasa pozostaje pod ostrą cenzurą rewencyjną. Ruch uliczny po godzinie 8 wiecz. jest zakazany. W ciągu dnia najwyżej pięć osób może się grupować na ulicy. Od poniedziałku kupy hedą zmuszeni do otwarcia sklepów. Wszyscy wybitni działacze niemiecko-litewskiego związku ojczyścigo zostali aresztowani i wywiezieni samochodami z Kłajpedy.

Kłajpeda. (PAT.) W Heydekrugu ogłosili Litwini również stan oblężenia. Aresztowano cały szereg osób. Wojsko litewskie w Heydekrugu trzymane jest w pogotowiu. Na rynku ustawiono karabiny maszynowe. Ludność urządziła burzliwe manifestacje, domagając się uwolnienia aresztowanych. Wojsko rozprószyło demonstrantów, strzelając ostrymi nabojami.

Kłajpeda. (PAT.) Położenie zaostrza się z każdą niemal godziną. Po mieście krążą ciągłe uzbrojone patrole wojskowe. W mieszkaniach wybitniejszych działaczy społecznych przeprowadzono ścisłe rewizje. Aresztowania są coraz liczniejsze. W poszczególnych dzielnicach miasta słyszano w południe salwy karabinowe.

Berlin. (PAT.) Wedle doniesień Wolf fa przyszło w Kłajpedzie do nowych zamachów w kołach niemieckich. — Szczegółów brak.

Odpowiedź rządu tureckiego na notę sprzymierzonych.

Paryż. (PAT.) Wedle agencji Havasa rząd turecki w odpowiedzi swej wręczonej wysłannemu komisarzowi w Konstantynopolu wyraża zadowolenie z powodu stanowiska Ententy, która przyznała Turcji prawa stosunku do obcych poddanych. Z drugiej strony nota wyraża zdziwienie, że Ententa pragnie wznowić rokowania w sprawach administracyjnych, które rząd

turecki uważa za uregulowane. Rząd turecki jest gotów rozpocząć dyskusję nad zagadnieniami ekonomicznymi o ile to stać się może przedmiotem dyskusji międzynarodowej. Turcja również już rokowania z posiadaczami koncesji. Nota proponuje otwarcie konferencji na dzień 23 bm. a podpisana jest przez Ismeta paszę.

Biała księga Małej Ententy.

(r.) Czeskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało w ostatnich dniach zbiór dyplomatycznych dokumentów, dotyczących genezy Małej Ententy. Dzisiaj, gdy historyczna konieczność coraz częściej i coraz wyraźniej nakazuje Polsce szukania łączności z państwami narodową Środkowej Europy, pilne śledzenie i poznanie istoty tego związku politycznego przez społeczeństwo polskie jest zadaniem ważnym i pożytecznym.

Założeni politycznej współpracy Jugosłowian, Rumunów i Czechów należy szukać już — jak to owa biała księga wykazuje — w czasach przedwojennych. Setki tysięcy członków tych narodów cierpiały pod obuchem niemiecko-węgierskiej mniejszości w b. monarchii habsburskiej. Fakt ten zbliżył te narody i ustalił program zgodnego działania.

Dopiero jednak wojna światowa ujawniła wspólność interesów tych narodów. Wszystkie trzy narody wystąpiły przeciw Austro-Węgrom, i walczyły po stronie sprzymierzonych o zrzucenie jarzma i zjednoczenie względnie utworzenie samodzielnych państw narodowych. Zwłaszcza w czasie walk w Dobrudży, gdzie południowo-słowiańscy i czeszy ochotnicy po stronie armii rumuńskiej walczyli wspólnie ta wystąpiła w pełnym świetle. Także przywódcy tych trzech narodów zagranicą pozostawali w ścisłej kolidacji z kierującymi czynnikami królestwa serbskiego i rumuńskiego. Myśl pełnej wolności małych narodów środkowej Europy była ideą przewodnią tego ruchu i celem, nad którego osiągnięciem z całym wysiłkiem pracowano. Kilkakrotnie manifestowano publicznie na rzecz tej idei, n. p. w r. 1917 w Kijowie na kongresie uciemiężonych narodów, (zorganizowanym przez Polską Radę międzypartijną), w r. 1918 w Rzymie i Waszyngtonie a także w Pradze.

Utworzenie samodzielnych państw narodowych po wojnie dowiodło celowości i skuteczności poprzedniej wspólnej pracy. Współpraca ta wydała znakomite wyniki nie tylko w czasie konferencji pokojowej, gdzie głównie o granice nowo utworzonych państw chodziło. Posiadała ona też niesłychaną doniosłość dla użytkownictwa nowego systemu środkowo-europejskiego. Koniecznym było ten system pogłębić przez gospodarze stosunki i tak go umocnić, by stworzyć podstawę pokoju dla całej Europy. Dwa niebezpieczeństwa groziły tym usiłowaniom. Najpierw madsziarska teoria integralności Węgier a następnie dążenia restauracyjne Habsburgów. Te niebezpieczeństwa zmusiły trzy narody państwa Małej Ententy do jeszcze większego zbliżenia, którego wyrazem stały się zawarte między nimi konwencje obronne. Dokumenty załączone do białej księgi ujawniają etapy budowy tego związku defenzywnego, nazwanego Małą Ententą.

Ale nie tylko defenzywnym związkiem ze względu na wrogie tendencje jest Mała Ententa. Nowy system polityczny środkowo-europejski musiano uosabiać także w inny sposób. A więc nasamprzód przez porozumienie Małej Ententy z państwami sąsiednimi (Włochy, Polska, Austria) a następnie przez współpracę na polu gospodarczym i finansowym. Dokumentów do tych spraw do książki nie dołączono, gdyż księga dotyczy wyłącznie genezy Małej Ententy. Układy jednakże jakie zostały odnośnie do tych spraw zawarte znamionują najlepiej ich istotę i cel.

Polska opinia publiczna a przede wszystkim nasze ministerstwo spraw zagranicznych winno zwrócić jak najbardziej uwagę na sprawy środkowo-europejskie a zwłaszcza na usiłowania, jakie dla konsolidacji nowej Europy Środkowej podejmuje obecnie czeski minister spraw zagr. Benesz. I nie tylko zwrócić uwagę... Śmiało twierdzić, że rząd nasz ma nie tylko prawo ale i obowiązek w sprawie związku państw narodowych Środ-

JESZCZE TYLKO DZIŚ I JUTRO w MARYSIEŃCE I KOPERNIKU

LUCREZIA BORGIA

wstrząsający do głębi nerwami widzów dramat w 6 aktach. LIANA HAID jako Lucrezia Borgia, — KONRAD VEIDT jako Cezar Borgia, — ALBERT BASSERMANN jako papież Aleksander VI., — PAWEŁ WEGENER jako Micheletto, — Lidja Salmonowa jako — hr. Orsini i inni pierwszorzędni artyści w rolach tytułowych. —

wej Europy wystąpić z własną inicjatywą i własnym programem. Program ten musi uwzględniać przede wszystkim interesy Polski w tym zespole

ale w ten tylko sposób, aby wszystkie narody tych państw widziały w Polsce najsilniejszą tego zespołu ostoję.

Niemcy przed ważnymi decyzjami.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien” z Berlina. Gabinet kanclerza Cuno nie będzie mógł prawdopodobnie brać udziału w rokowaniach w sprawie reparacji, gdyż jest niewolnikiem najsłabszej prawicy. Mimo to można przyjąć, że w najbliższym czasie po-

wezmą Niemcy ważne decyzje, za które Reichstag wraz z kanclerzem obejmie odpowiedzialność. Zdaniem „Petit Parisien” Niemcy zgodziliby się na odszkodowanie w sumie 30 miliardów marek w złocie, przy czym musiałaby ona być rozdzielona między aliantów.

Hugo Stinnes internowany przez Francuzów.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Dortmundu: Hugo Stinnes, który wczoraj wieczór opuścił Berlin, by udać się do Zagłębia Ruhry, został dziś w Scharnhorst zatrzymany przez oddział francuski. Jest on trzymany aż do dalszego zarządzenia w wagonie towarowym.

Monachium. (PAT.) Sekretarz stanu Hamm, szef kancelarii Rzeszy, który został wysłany przez rząd Rzeszy na uroczystość pogrzebową do Essen, został aresztowany w Scharnhorst przez władze francuskie.

Przed wyborami do sejmiku litewskiego.

Kowno. (PAT.) Nowe wybory do sejmiku litewskiego wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie dadzą zwartej większości w nowym sejmie kowieńskim. Jedynym wyjściem z tej trudnej sytuacji zdaniem kół litewskich jest osiągnięcie porozumienia pomiędzy zwalczającymi się dotąd partiami narodowymi, socjalistami i chrześcijańską demokracją. Blok ten mógłby do pewnego stopnia stworzyć większość w parlamencie a równocześnie zwróciłby się przeciwko mniejszościom narodowym, które opinia publiczna litewska uważa za antypaństwowe.

Kowno. (PAT.) Związek obywateli litewskich narodowości rosyjskiej wydał odezwę, w której wzywa Rosjan, obywateli litewskich do wzięcia jak najżywszego udziału w nadchodzących wyborach do sejmiku. Odezwą zaznacza, że Rosjanie utworzyli wspólny

blok łącznie z innymi mniejszościami narodowymi z wyjątkiem Polaków.

Kowno. (PAT.) Kurja biskupia w Kownie zabroniła Polakowi ks. kanonikowi Lausowi kandydowania z listy wyborczej polskiej, wobec czego centralny komitet wyborczy polski musiał skreślić kandydaturę ks. Lausa. Należy zaznaczyć, że księża narodowości litewskiej mogą bez żadnych przeszkód ze strony kurji biskupiej brać udział w życiu publicznym i kandydować przy wyborach.

Kowno. (PAT.) Główny komitet wyborczy do sejmiku ogłasza, że ci obywatele „Litwy okupowanej” (słowa te odnoszą się do Wileńszczyzny), którzy mieszkają na Litwie kowieńskiej, mają prawo brać udział w wyborach do sejmiku litewskiego i winni być wciągnięci na listę wyborców.

Anglofobia w Moskwie.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegr.” stwierdza istnienie antiangielskich prądów w Moskwie. Dziennik zaznacza, że politycy niemieccy i angielscy byli zdziwieni, gdy powrócili z Lozanny, Cziczerin wystąpił wobec nich z oszczerczymi zarzutami wobec Anglii. Cziczerin utrzymywał, że Curzon traktował go z pogardą, mimo, że ród Cziczerinów jest starszy od rodu Curzonów. W końcu proponował Cziczerin podjęcie wspólnej akcji niemiecko-francusko-rosyjskiej przeciw Anglii, podsuwając myśl, że sowjeti mogłyby z pożytkiem podjąć się roli pośrednika między Paryżem a Berlinem. Po powrocie do Moskwy prowadził Cziczerin w dalszym ciągu poli-

tykę antiangielską a mianowicie przeciw grupie Krassina, który stracił całkowicie swe wpływy.

Ostatnim objawem anglofobii ze strony sowietów była bezcelna odpowiedź przedstawiona w sprawie ks. pralata Butkiewicza Hodsonowi, który odmówił przekazania tej noty rządowi angielskiemu. Komisariat dla spraw zagranicznych zamierza utrzymać pierwotny arogancki tekst noty, utrudniając w ten sposób stanowisko Hodsona. W końcu zaznacza dziennik, że o ile sowjeti będą nadal trwały na stanowisku zajętem wobec Anglii, to jest rzeczą możliwą, iż sprawa stosunków angielsko-sowieckich będzie poddana rewizji.

Incydent graniczny lotewsko-litewski.

Kowno. (PAT.) Na granicy lotewsko-litewskiej doszło do incydentu charakterystycznego niesubordynację litewskich formacji policyjnych. Od pewnego czasu między Litwą a Litwą toczą się rokowania w sprawie wytyczenia granicy lotewsko-litewskiej. Uprzedzając czas wyznaczony przez komisję graniczną, litewskie oddziały policji

wtargnęły do dwu wiosek lotewskich przy czym nie obeszło się bez ekscesów w czasie których jedna osoba została zabita. Na miejsce ekscesów udała się komisja śledcza z ramienia Litwy i Lotwy w celu stwierdzenia strat poniesionych przez oddziały litewskie i wynagrodzenia szkód.

Pogłoski o przesileniu w Rumunji.

(r.) W czasie świąt obieżyli świat tendencyjne pogłoski o rewolucji w Rumunji, zaaranżowanej rzekomo przez napływowych komunistów z Rosji, o ucieczce rodziny królewskiej itd. Okazały się one oczywiście tylko... pogłoskami, zresztą sfabrykowanymi przez sowiety i prawdopodobnie Węgrów. W Rumunji panuje wzorowy spokój, choć sytuacja wewnętrzno-parlamentarna niewątpliwie nie jest łatwa.

Przeformowanie nowej konstytucji w obu Izbach parlamentarnych rumuńskich określa opozycja rumuńska jako pyrrusowe zwycięstwo rządowej partii liberalnej. W kołach parlamentarnych twierdzą, że Bratiami z powodu wewnętrznych trudności politycznych coraz więcej okazuje chęci do ustąpienia i miał rzekomo oświadczyć, iż urząd swój będzie sprawować jeszcze niedłużej jak kilka miesięcy. Zaufanie króla wszakże do obecnego premiera rumuńskiego jest bezwzględne i liberalna partia nie zamysła wypuszczać z rąk steru nawy państwowej. Niemniej opozycja okazuje w swej prasie duży optymizm a po świętach greckiego stylu (t. zn. w tych dniach) oczekuje się w Bukareszcie wyjaśnienia wewnętrznej sytuacji politycznej.

Bratiami jest zmęczony wytrwała i konsekwentna kampania opozycji i zorganizowana akcja Transylwańczyków i partii chłopskiej. Za kulisami międzynarodowych kół politycznych wymienia się znowu nazwiska przywódców dzisiejszej opozycji generała Avarescu i konserwatysty Marghiloman'a jako przyszłych „homines regii” a także mówi się o nowych wyborach. W razie gdyby wybory nie doszły do skutku, jest rzeczą prawdopodobną, że utworzony zostanie rząd koalicyjny transylwańskiej partii narodowej i partii Avarescu przy neutralnej życzliwości partii chłopskiej.

Wszystkie te kombinacje, wśród których padają już nazwiska przyszłych ministrów spraw zagranicznych (b. poseł w Paryżu ks. Ghika i Siedmiogrodzianin Vaida-Voevod) nie urzeczywistnią się prawdopodobnie prędzej, jak dopiero w jesieni, o ile oczywiście jakieś wielkie wydarzenie nie przyspieszy zmian w dotychczasowym rządzie. Jest rzeczą pewną, że liberali łatwo z rządów nie zrezygnują nawet w razie ustąpienia Bratiana, już choćby ze względu na polityczny prestiż, któryby partia wraz z upadkiem gabinetu straciła a którego i poza rządem potrzebuje.

Pogłoski o przeniesieniu się rodziny królewskiej do Alba Julia okazały się nieprawdziwe. Wiadomo tylko, że królowa rumuńska w czasie świąt wielkanocnych bawiła u swej córki w Belgradzie i już do Bukaresztu wróciła.

Jak wiadomo, na maj zapowiadany został przyjazd do Bukaresztu naszego ministra spraw zagranicznych celem omówienia ważnych spraw, związanych z sejszem polsko-rumuńskim. Do przyjazdu tego oficjalne sfery rumuńskie przywiązują wielką wagę. Nie wiadomo tylko, czy do Bukaresztu pojedzie p. Skrzyński czy też już jego następcą.

O KONWENCJE KOLEJOWA POLSKA Z ESTONJĄ I LOTWĄ.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w ministerstwie kolei rokowania z przedstawicielami kolei lotewskich i estońskich w sprawie zawarcia konwencji, dotyczącej komunikacji kolejowej między Polską a Lotwą oraz Polską a Estonją przez Lotwę. Na czele delegacji lotewskiej stoi inspektor generalny inż. Teodor Schmid, Estonję reprezentuje inspektor komunikacji zagranicznej Roman Zallja, z polskiej zaś strony przewodniczący naradom dyrektor departamentu przewozowego ministerstwa kolei Stanisław Kolkowski.

Jeszcze o „najpilniejszym obowiązku“.

—0—

(1.) Byłem onegdaj świadkiem charakterystycznej sceny. Do pokoju, w którym rozmawiałem z naszym redaktorem naczelnym wchodzi młody człowiek i spoglądając na nas obu zapytuje: Czy zastałem profesora Grabskiego? Gdy wskazałem pytającemu naczelnego redaktora, młodzieniec przedstawiwszy się, wręczył profesorowi uniwersytecki „iudex lectionum“ z prośbą o wpisanie tzw. „nomen“. Prof. Grabski odpowiadając na tę prośbę, wyraził zdziwienie, że student praw, zarejestrowany słuchacz jego wykładów, nie zna nawet z wyglądu swego profesora, co najlepiej dowodzi, że mimo zapisanych w książeczce kolegów, na wykłady nigdy nie uczęszczał. Stropiony student począł się tłumaczyć i usprawiedliwiać argumentami dosłownie niemal przejętymi z niedawno ogłoszonego artykułu prof. Grabskiego p. t. „Najpilniejszy obowiązek“. A więc: jest biednym, ma zajęcia, które uniemożliwiają mu słuchanie wykładów, ma troski materialne itd., itd., podczas gdy... żydzi są zamożni, mają wiele wolnego czasu, środki naukowe itp.

Opisano zdarzenie nie jest czemś odosobnionem i wyjątkowym. Mając możliwość codziennego stykania się zarówno z młodzieżą uniwersytecką jak i z profesorami wyższych uczelni, słyszę od szeregu lat te same skargi, wyrzekania, zarzuty i tłumaczenia. Profesorowie skarżą się, że na wykładach ich, w seminarjach, przy kolokwium i egzaminach młodzież polska stanowi znikomą procent, w bibliotece uniwersyteckiej korzysta z czytelni i wypożyczalni najwyżej 30 proc. naszej młodzieży, młodzież zaś na to wszystko ma przeważnie jedną odpowiedź, która odparować ma bezapelacyjnie wszystkie zarzuty: jesteśmy biedni, wojna nas zniszczyła, musimy zarabiać, nie mamy gdzie mieszkać itd.

Otóż przyznając, że stan ekonomiczny dzisiejszej uczącej się młodzieży polskiej nie jest do pozazdroszczenia, że w wielu przypadkach borykać się musi z trudnościami, których przed wojną nie było, że wreszcie przejęcia wojenne wyżybiły głębokie bruzdy w psychice i moralnym uzdoinieniu tej młodzieży do pracy umysłowej — musimy jednak stwierdzić z całą stanowczością: wszystkie powyższe fakty tłumaczące naszą młodzież tylko do pewnej granicy są słuszne. A te granice stają się coraz węższe i zasłaniający się nimi tarczą wyżej przytoczonej okoliczności z dniem każdym tem mniej mają słuszności, im bardziej oddalają się od zakończonych okresu wojennego, im bardziej wchodzi w tok normalnego życia pokojowego. Wojna i skutkami jej wcale nie zastaniać się nie można, gdyż wojna — mimo wszystko — coraz bardziej staje się już wspomnieniem a skutki jej — mimo wszystko — coraz słabiej działają. Zresztą, jakże często zastania się argumentem „wojennym“ młodzieniec, który z wojną nic, albo tylko bardzo mało miał wspólnego. Już choćby dlatego, że podczas wojny był jeszcze dzieckiem. Toć i o tem nie należy zapominać, że od wielkiej wojny mija lat pięć, że zatem wielu z tych, którzy dzisiaj rozpoczynają studia lub są w ich toku, w okresie wojny mieli lat 13, 14, 15 i niewiele więcej. A nawet i w tym, po którym pluga wojny istotnie bez litości orał, musiało już (myślę o jednostkach psychicznie normalnych) nastąpić pewne odprężenie moralne, regeneracja dyspozycji wewnętrznych do pracy umysłowej, systematycznej i poważnej. Odrzucenie tej hipotezy prowadzić musiałoby w prostej drodze do przyjęcia skutków psychiki wojennej, a więc postawy życiowej niewątpliwie w dużej mierze psychopatycznej, jako stanu normalnego i trwałego. Wniosek taki zaś, byłby oczywiście nielogiczny i niezgodny z rzeczywistością.

DROGA NA WSCHÓD

Według słynnej powieści „WĄJ ODION BAST“

Blair Parkerra

2045



APASZ

II i ostatnia Serja „HRABINA PARYŻA“
W gł. roli: M'ia May i Emil JaningsTylko parę dni
wyswietlają APOLLOILEW

Dziś rozpocznie się proces Tichona

Ryga. (PAT.) Jutro rozpocznie się w Moskwie proces patriarchy Tichona, metropolity moskiewskiego Nikandra i byłego zarządzającego sprawami synodu Guriewa. Skład sądu pozostaje ten sam, co w procesie arcybiskupa Ciepłaka i księży katolickich (proces sądu Calkin, oskarżyciel Krylenko, obrońca Bobryszczew-Puszkin). Akt oskarżenia zarzuca patriarche: 1. utrzymywanie stosunków z obcimi państwami i wysyłanie odczw za granicę, 2. przeciwdziałanie akcji niesienia pomo-

cy głodnym nad Wołgą i w guberniach południowo-wschodnich (zarzut ten postawiony jest w związku z opozycyjnem stanowiskiem Tichona w sprawie konfiskaty skarbowych kościelnych), 3. potępienie ustroju sowieckiego, którego kierowników patriarcha miał nazywać grabieżcami, bandytami i gwałcicielami. Akt oskarżenia stwierdza, jakoby patriarcha uznał się winnym wszystkich powyższych zarzutów. Jak donoszą pisma, stan zdrowia patriarchy Tichona jest fatalny.

Mussolini o stosunkach polsko-włoskich.

Rzym. (PAT.) Na posiedzeniu Rady ministrów oświadczył Mussolini o stosunkach włosko-polskich, że minister Skrzyński przyjechał do Mediolanu w celu wyrażenia wdzięczności Polski za życzliwe stanowisko Włoch w sprawie ustalenia wschodnich granic Polski. Następnie dodał Mussolini od siebie: Skorzystałem ze sposobności, aby rozpatrzyć razem z ministrem Skrzyńskim pewne sprawy obchodzące bliżej naszą gospodarkę państwową, a tyżące się ropy i węgla.

Z zadowoleniem stwierdziłem nader przyjazny nastrój rządu polskiego wobec Włoch. Odniosłem wrażenie, że przedsiębiorstwa włoskie, któreby chciały rozwinąć działalność w Polsce znajdują tam jak najlepsze przyjęcie. Przedstawiciele poważnych przedsiębiorstw włoskich znajdują się już w Warszawie w celu prowadzenia rokowań. Mam nadzieję, że fakty potwierdzą wkrótce to życzliwe usposobienie Polski, o jakim mówił mi minister Skrzyński.

Stabilizacja marki polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Podczas dni ostatnich dale się zauważyć na giełdzie stabilizacja kursu marki polskiej przy równoczesnej tendencji zwykłej kursów akcji. Jak można sądzić z usposobienia pamiętającego

w sferach giełdowych tendencja ta ma cechy trwałości. Poza tem w przemysle panuje pewien zastój w zakupach zagranicznych co przyczynia się do zmniejszenia się zapotrzebowania na dewizy zagraniczne.

Prace nad budżetem ukończone.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ dowiaduje się, że budżet na r. b. został już przez ministerstwo skarbu w ostatecznej formie opracowany i podpisany przez ministra skarbu. Obecnie projekt budżetu drukuje się w państwowych zakładach graficznych, w najbliższym zaś czasie, po przyjęciu przez Radę ministrów, zostanie on wniesiony do Sejmu.

II UZUPELNIENIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO ZA I KWARTAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt drugiego uzupełnienia prowizorium budżetowego za pierwszy

kwartał, a mianowicie kredyt 11 miliardów mk. na pomoc dla ciał samorządowych i 10 miliardów na likwidację majątku niemieckiego.

Używanie zatem popularnie — przekonywujących argumentów w obronnych, przez część naszej młodzieży, musi być przyjmowane już dzisiaj z dużemi zastrzeżeniami i ostrożnością, a argumenty te podleć muszą poważnej rewizji, zarówno przez tych, których mają przekonać, jak i — przede wszystkim — przez tych, którzy ich chcą używać w obronie własnej. Śładnie bowiem zdarzyć się może, że argumenty te nie mają już dziś innego celu, jak chytre zawołanie na pospolitszego lenistwa i nieróbstwa. Wielu z młodych ludzi, wiedząc znakomicie o współczuciu, życzliwości i żądrosnej wprost miłości, jaką polska opinia pu-

bliczna otacza młodzież, „idole“ prostopu „na litość“, gra na rzadko zawodzącej nucie sentymentu i w ten sposób, nielicujący się z godnością i charakterem młodości, sposób usiłując zdobyć to, co zdobyte być może i powinno tylko wytrwałym trudem, ofiarną pracą, zapałem i pasją twórczą.

Najpilniejszy obowiązek — to nie tylko pomoc udzielana przez państwo i społeczeństwo młodzieży w studiach, ale to także i przede wszystkim praca samej młodzieży, praca ustokrotniona do potęgi, zdolnej jak najrychlej i jak najpełniej zasklepić szczyby i zamiedbaria minionego i oby bezpowrotnego okresu.

OBCOKRAJOWCY OPUSZCZAJA POLSKĘ.

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerw.“ donosi, że od 9 bm. zgodnie z rozporządzeniem władz odjeżdżają codziennie z Warszawy specjalne pociągi, wywożące zagranicę obcokrajowców nie mających prawa zamieszkiwania terytorium polskiego. Dotychczas opuściło Warszawę 8000 obcokrajowców.

DODATEK DO KWIECINIOWEJ PENSIJ URZĘDNICZEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Jak nas informują w dniu dzisiejszym Rada ministrów rozpatrywała sprawę przyznania urzędnikom państwowym dodatku procentowego do pensji kwieciniowej.

AMERYKANIE W ŁODZI.

Łódź. (AW.) Delegacji amerykańskiej zwiedzali tu manufakturę Widzewską i zakłady przemysłowe Szajblera i Grobmana Ciociele zwrócił uwagę na szybkość z jaką przemysł włókienniczy powrócił do produkcji przedwojennej. Przewodniczący delegacji Booth odbył z kilku fabrykantami konferencję w sprawie bawełny amerykańskiej. Z Łodzi wysłano do ministra przemysłu Stanów Zjednoczonych Hoovera telegram z podziękowaniem za pomoc, okazaną Polsce i jej przemysłowi włókienniczemu.

ZJAZD GEOLOGICZNY.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ podaje: W dniach od 12 do 14 bm. odbędzie się tutaj pod protektorem ministra oświaty zjazd geologiczny, poświęcony sprawie dyktwium Polski.

ZAKAZ POBYTU KLASZTORÓW W RUMUNJI.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Bukaresztu: Na posiedzeniu Izby z 31 marca przyjęto rządowy projekt ustawy, mocą której wszystkim zakonom duchownym i kongregacjom, z wyjątkiem grecko-prawosławnych i grecko-uničkih zakazuje się pobytu i działalności na terytorium Rumunii. Przeciw przyjęciu tej ustawy głosowała wówczas cała opozycja, posłowie mniejszości narodowych i żydzi. Wskutek przyjęcia ustawy otrzymają zakaz pobytu w Rumunii Franciszkanie, Kapucyni, Pijarzy, Br. Miłosierdzia Urszulanek, w diecezjach Arad, Wielki Warazdyn i innych. Zakony te zajmowały się przeważnie nauką szkolną i pielęgnowaniem chorych.

NADESLANE.

PODZIEKOWANIE.

JWielmożnemu Panu Prof. Drowi Franciszkowi Słokowi, Prymarjuszowi Oddz. chirurg. szpitala pow. we Lwowie, za mistrzowskie przeprowadzenie poważnej operacji, WP. Dr. Klaućuszowi Karowcowi zast. Prymarj. za pomoc podczas operacji, życzliwość i troskę w okresie leczenia, WP. Drowi Balcjowi za opiekę i opatrunki, a wreszcie Zaczonowi Groni Leparskiemu Oddziału: WPP. DDr. Repasortowi, mjr. Stuchcemu, Landauowianin i innym za liczne „iniekcje“ nadziei, częste „infuzje“ wiary w pomyślne przebycie tej ciężkiej opresji — składam tą drogą najgłębsze podziękowanie i stąropolskie „Bóg zapłać!“

We Lwowie, 4 kwietnia 1923.

2034 Dr. Adam Patryn ze Stryja.

Zawiadomienie!

Rozsiewany pogłos om przez ludzi złej woli, jakoby mój Salon konfakcji damskiej we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 3. sprzedała lub poddzierżawiła komuś z narodowości żydowskiej — oraz że nabywca ukrywa się pod płaszczem mej firmy katogorycznie zaprzeczam i oświadczam, że te pogłoski prawdomożnie pochodzą od ludzi interesowanych wskutek silnej konkurencji m. jej dla nich — tak pod względem jakości towarów konfekcyjnych jak również i cen niskich. n251

Firma moja od czasu założenia aż po dzień dzisiejszy zawsze była moją własnością pozostaje dotychczas moją i pod moim zarządem. J. Dąbrowska.

Wiece poselskie w okręgu samborskim.

Stara Sól.

Dnia 7 b. m. odbył się tutaj wiec poselski posła Kordeckiego, na który przybyli tłumnie obywatele St. Sól i okolicy. Wiece zganił sekretarz gminny p. Kalita, przewodniczył miejscowy kierownik szkoły. P. poseł omówił obszernie obecną sytuację naszego państwa i zaznajomił obecnych z zamierzeniami stronnictw narodowych co do sanacji stosunków politycznych i gospodarczych. W dyskusji zabierało głos kilku obywateli, podnosząc konieczność utworzenia większości polskiej w Sejmie i opartego na tej większości silnego rządu narodowego, któryby mógł realizować program polityki narodowej Rzeczypospolitej. Na końcu uchwalono jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez p. Kubetiusa, wyrażającą: 1) uznanie stronnictwom Chrz. Zw. J. N. za dotychczasową politykę; 2) konieczność utworzenia większości polskiej w Sejmie złożonej ze stronnictw 8-ki i stronnictwa ludowego „Piast”; 3) oburzenie, z powodu obydne go morderstwa, dokonanego w Moskwie na osobie ks. Butkiewicza i wezwanie rządu do energicznej obrony uwięzionych księży katolickich w Moskwie.

Felsztyn 8 kwietnia.

Dzisiaj odbył się tu tłumny wiec obywateli wszelkich przekonań politycznych, na którym wysłuchano z wielkim zadowoleniem sprawozdania poselskiego p. Jana Kordeckiego. W dyskusji poruszono konieczność stworzenia większości polskiej w Sejmie i rządu narodowego, uznając słuszność linii politycznej reprezentowanej przez posła i jego obóz polityczny Chrz. Zw. J. N. Rezolucje wyrażające jednogłośnie opinię wiecu w tej sprawie uchwalono przez akklamację po przemówieniu p. Martynowskiego. Na wiecach w St. Sól i Felsztynie poruszono dodatkowo cały szereg spraw dotyczących interesów powiatu starsamborskiego, które przekazano posłowi do poparcia u władz centralnych. M. i. chodzi o ponowne otwarcie sądu powiatowego w Starej Sól, uruchomienie salin w St. Sól i o zwrot kościoła i majątku parafialnego Polakom w Laszkach Murawianych, który bezprawnie posiadają rusini.

Sądowa Wisznia 8 kwietnia.

W sali magistratu odbył się tu dzisiaj liczny wiec poselski p. Jana Kordeckiego. Zganił wiec prezes Sokół dr. Atlas — przewodniczył miejscowy naczelnik Sądu. Po wysłuchaniu obszernego

raportu sprawozdania p. posła i jego poglądów na obecną sytuację polityczną, zebrani jednogłośnie po krótkiej dyskusji uchwalili rezolucję oświadczającą się za stworzeniem rządu opartego na polskiej większości sejmowej, złożonej z Chrz. Zw. J. N. i „Piasta” oraz oburzenie z powodu morderstwa bolszewickiego, dokonanego na osobie ś. p. ks. Butkiewicza. Posłowie i Chrz. Zw. J. N. wyrażono uznanie za dotychczasową politykę. Po wiecu odbył p. poseł cały szereg konferencji w sprawach lokalnych, domagających się załatwienia przez władze wojewódzkie lub centralne.

Z TECHNIKI

Akcja cieplna.

Wskutek braku węgla, jaki panował podczas wojny, a który to stan trwa do dziś, stało się w całym świecie aktualnym zagadnienie oszczędnego używania tegoż, zastępowania go przez inne paliwa, ulepszenia opalania przemysłowego i domowego, budowania ciepłych domów, a równoległe i zagadnienie szlachetniejszego wykorzystania węgla, niż to ma miejsce przy bezpośrednim spalaniu, czyli zagadnienie chemicznej przeróbki. Wszystkie te zagadnienia, nazwane sumarycznie akcją cieplną, są postępem w rozwoju techniki, i dlatego, bez względu na usunięcie kiedyś braku węgla, pozostaną i będą się rozwijały nadal.

Nie stosowanie się do wskazań ekonomicznej gospodarki ciepłem pochodzi częściowo z nieświadomości, ale częściowo i z powojennej gnuśności. Próbowano w niektórych państwach stosować przymus rządowy, ale najlepszym środkiem okazała się propaganda we formie kursów i wydawnictw. — Jest bowiem jasną rzeczą, że jeżeli się przemysłowcom wytłómaczy, że mogą odnieść pewną korzyść, to troska o własny interes będzie dla nich dostateczną pobudką do przedwzięcia nowości.

Akcja cieplna stoi dziś wysoko we Francji a może wyżej jeszcze, przynajmniej organizacyjnie, w Niemczech. Francuskie czasopismo „Chaleur et Industrie”, porównując w jednym z ostatnich numerów akcję francuską z niemiecką wyrażnie zaznacza: „W razie nowej wojny trzeba sobie samemu wystarczyć. Jest słusznym, aby wielkie grupy przemysłowe, syndykaty, etc. więcej się interesowały, niż inni, opalaniem przemysłowym. Już najwyższy czas, bo zostaniemy w tyle. Nous jetons un cri d'alarme! Ci, co przeczy-

— Teraz musimy iść prędko — rzekła, podczas gdy po omacu zbiegali ze schodów. Na dworze było zimno i Johnny trząsał się od samego chłodu. Gwiazdy nie zaczęły jeszcze błędnąć i miasto tonęło w ciemnościach. Tak chłopcu jak i jego matce płatały się nogi ze zmęczenia. Po kwadransie wspólnej drogi, kobieta skręciła na prawo.

— Nie spóźnij się, tylko — wołała za nim, wsiadając w ciemność bocznej ulicy.

Nie nie odpowiedział i tym samym krokiem szedł naprzód.

W przemysłowej tej dzielnicy, drzwi domów były już poctwierżane i wkrótce chłopiec był jednym z wielu, którzy przebiegali ciemne ulice miasta, spiesząc do pracy. Gdy przeszedł bramę fabryki, ostry gwizd dał się ponownie słyszeć. Popatrzył na wschód. — Z poza postrzępionego wystającego kominami, pasma firmamentu, wychylał się dyskretnie poranny brzask. Tyle też danem było chłopcu oglądać światła dzienne. Wszedłszy do fabryki, zajął miejsce tuż przy długim rzędzie maszyn. Przed nim ponad skrzynią wypełnioną małymi szpulczkami, były duże szpulki, kręcące się szybko, na które nawijał lniane włókna. Robota była prosta, wymagała tylko szybkości. Du-

Sambor.

Wieczorem 8 b. m. odbył się pod przewodnictwem sędziego Żurawskiego wiec posła Wierczaka, w którym wzięło udział kilkuset włóścian, mimo wieczornej pory. Omówiono obecną sytuację polityczną i gospodarczą, sprawę polskiej większości sejmowej, po dyskusji, w której zabierali głos także włóścianie, uchwalono hołd męczennikom za wiarę skazanym przez rząd sowiecki, w innej, rezolucji oświadczono się za „numerus clausus”, a podziękowaniem dla klubu Z. L.-N. obrady zakończono.

tają broszurę niemiecką, przyznając nam rację”. (W dalszym ciągu jest podane obszernie streszczenie memoriału niemieckiej komisji państwowej, przy radzie węglowej, dla użytkownika paliwa). O aktualności światowej tej akcji niech świadczy dalej fakt wydania przez międzynarodowy kongres handlowy w Londynie (1921) takiej e-nuncjacji: „Zważywszy, że obok środków powziętych dla zwiększenia produkcji paliw, nie mniej potrzebna jest rzeczą czuwanie, aby węgiel całego świata, jakim rozporządzamy, został możliwie dobrze wykorzystany, kongres poleca: 1) aby we wszystkich krajach, które dotychczas nie posiadają organów, badających kwestię ekonomicznej paliw, takie organa stworzył 2) aby międzynarodowa izba handlowa weszła w stosunki z różnymi organizacjami narodowymi, celem skoordynowania ich prac i wzajemnego komunikowania rezultatów”. W dalszym ciągu powyższego pisma kongres stwierdza, że akcja cieplna osiągnęła przeważnie oszczędności 10-20 proc.

W Polsce najczynniejsze są komitety cieplne w Łodzi, w Boryslawiu i we Lwowie. Ten ostatni, utworzony przy Polskim Towarzystwie Politechnicznym, urządził ostatnio w porozumieniu z wydziałem mechanicznym Politechniki Lwowskiej czterodniowy II-gi kurs inżynierski z zakresu oszczędnościowej gospodarki cieplnej. Kurs ten, który podobnie jak w roku poprzednim wypadł bardzo dobrze, zgromadził zwyż 100 inżynierów ze wszystkich stron Polski. Przeważała grupa inżynierów kolejowych i naftowych, obok inżynierów ruchu zakładów parowych. Zaoczni wybitni fachowcy naftowi, kolejowi oraz profesorowie i docenci.

że szpulki ogatawały z przędlitwa małe, z takim pospiechem, że nie było jednej chwili do próżniowania. Johnny pracował mechanicznie. Gdy mała szpulka podpadła mu pod palec, lewą ręką przerywał nić, zaś w tym samym czasie zatrzymywał dużą szpulkę chwytając ją w dwa palce. Wtedy prawą ręką ujmował latający koniuszek przedziwa i nawijał na większą szpulkę. Praca była wykonywana naprzemian obydwoma rękami szybko i zręcznie. Zdawało mu się samemu, że jakaś jasność wykłwita z jego palców, gdy sprawnie zadzierzgnąłszy tkacki węzeł, wypuszczał z rąk szpulkę. Nie miał żadnej trudności w robieniu tych węzłów, przechwalał się, że nawet śpiąc potrafiłby je wiązać. Nieraz, jedna krótką noc wydawała mu się, we śnie całymi wiekami, wśród których wiązał i wiązał w nieskończoność nitki przedziwa.

Jeden z chłopców, stojący koło Johna, przeczył w roztargnieniu swą kolejką nawinięcia szpulki. Dozorca natychmiast to zauważył i zarządził zemu, targając przy tem potężnie chłopca za uszy.

— Patrz na Johna — wołał w gniewie — czemu nie pracujesz jak on.

Pochwała ta, nie przyprowadziła go o radosne drzenie. Kiedyś — dawno te-

Politechniki wygłosili w sumie 22 prelekcji. Obok całego szeregu tematów ściśle fachowych, traktujących o technicznym przeprowadzeniu różnych podstawowych i specjalnych wskazań ekonomicznej, były poruszone sprawy organizacji tej akcji, jak również związane z nią sprawy społeczne. O jak wielkie sprawy tu chodzi, może dać wyobrażenie następujące stwierdzenie przez 2 wybitnych fachowców: Polskie Koleje Państwowe mogą łatwo przez przyjęcie większej ilości inżynierów i wycięcie ich do nauczania personelu maszynowego i kontroli gospodarki węglowej zaoszczędzić rocznie netto zwyż 200 miliardów marek i to bez przeprowadzenia jakichkolwiek kosztownych przeróbek w urządzeniu. Podobnie w Zagłębiu boryslawskim można zwiększyć znacznie produkcję ropy, jeżeli własne zużycie szybów, wynoszące dziś przeciętnie około 38 proc., a we wielu szybach znacznie większe, zredukują się do odpowiedniego ułamka tej liczby.

Obok prelekcji odbywały się przez cały czas ćwiczenia w zakresie praktycznych czynności inżyniera ruchu, a wyłożona do przegladnięcia literatura cieplna z ostatnich kilku lat, w połączeniu z wydrukowanymi zestawieniami bibliograficznymi ułatwiała orientację i wybór do samodzielnych studiów. Zwiedzenie w warsztatach kolejowych i w elektrowni na Persenkówce nowych urządzeń, zdążających po linii zwiększenia ekonomii ruchu, i innych urządzeń technicznych, zakończyło kurs. Prelekcje mają być wydane drukiem w osobnym sprawozdaniu, co jest mocno pożądanym, aby wyniki pracy utrwalić i, umożliwiając nielicznym kursu zaznajomienie się z postępem.

Lwowski komitet cieplny nie powinien się jednak ograniczyć tylko do urządzania kursów dla przemysłowców. Powinien on rozszerzyć swą akcję na opalenie domowe przez urządzenie zjazdu delegatów miast, jak to miało miejsce wielokrotnie zagranicą, następnie spowodować kursa analogiczne dla urzędników technicznych oraz maszynistów i palaczy w Szkole przemysłowej lub Instytucie technologicznym, a przede wszystkim przez odpowiednie przedstawienia u czynników rządowych spowodować żywe zajęcie się tą aktualną akcją technicznej ekonomii ministerstw oświaty, kolei i przemysłu. Najlepszą drogą, prowadzącą szybko ku celowi, byłoby utworzenie Państwowej Rady cieplnej (dla oszczędnej gospodarki paliwem), podobnie jak istnieją Państwowe Rady naftowa, kolejowa, elektrotechniczna, chemiczna.

mu — ale dziś! Twarz jego o apatycznym wyglądzie, nie zdradzała żadnego zadowolenia, gdy go przytaczano jako wzorowego pracownika. Tak często się to powtarzało. Z dobrego robotnika stał się doskonałą maszyną. Gdy w robocie jego pokazało się coś wadliwego, było to zawsze chyba w materiale, a nie w jego pracy. Równie nie był w stanie popełnić błędu, jak nowa, dobrze funkcjonująca maszyna.

Dziwnym zrzędzeniem losu, nie było chwili w jego życiu, gdzieby nie pozostawał w ciągłej łączności z maszynami. Wchłonęły go one w swój władny krąg w samym zaraniu życia. Dwa naście lat temu, tu w tym samym miejscu, gdzie dziś pracuje, stała jego matka. Pewnego dnia, wśród pilnej pracy, nagle zastąpiła. Zrobił się alarm, zawezwano kilka starszych robotników, a po krótkiej chwili, grono pracujących liczyło o jedną małą główkę więcej. — Przyszedł na świat Johnny wśród huków i łoskotu maszyn, chwytając w swe małe płuca powietrze fabryki przesycone, strzępami włókien. Zakaszał w pierwszej chwili, gdy ujrzał światło dzienne i nie przestawał kaszleć po dziś dzień.

(C. d. n.)

JACK LONDON.

2)

Apostata.

(Ciąg dalszy.)

— Poczekaj chwilę — zawołała matka — ukroję ci jeszcze małą kromkę chleba.

I tu rozpoczęła się szczególna gra, mająca na celu oszukanie chłopca. — Z całym pozorem odkrawiania kromki z bochenka, chleb wracał do skrzynki mienarszonej, natomiast Johnny dostał jeden z dwóch małych kawałków, stanowiących jej ranny posiłek. Uwierzył, że go oszukała, ale on przejrzał dobrze całą manipulację. Mimo to, wziął chleb z jej ręki bez żadnego skrupułu. Urobił sobie przekonanie, że matka, jako osoba chorowita, nie potrzebowała dużo jadać. Widząc, że chłopiec żuje suchy chleb, przelała resztę swej kawy do jego kubka.

— Jakoś mi dziś żółądek dokuczka — dorzuciła.

Dalaki i przejmujący gwizd postawił oboje na nogi. Spadła na mały budzik, wskazywał pół do piątej. O tej samej porze reszta pracujących w tej dzielnicy zrywała się ze snu. Kobieta zgasiła lampę, zarzuciła szal na ramiona i wyszli oboje.

O zwrot mienia z Rosji.

W ministerium przemysłu i handlu odbył się zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele świata naukowego, sfery rządowej i reprezentanci prasy. Na zebraniu tem prezes delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie p. Antoni Olszewski, oraz dr. Rygiel, kierownik delegacji w Petersburgu zdawali obszernie sprawozdanie ze stanu prac delegacji.

Ze sprawozdania tego wynika, że bolszewicy, którzy dawniej bardziej starali się o utrzymanie pozorów dobrej woli w sprawie zwrotu zagrabionego mienia, obecnie taktykę zmienili i stosują bierny opór. — Rozbiłają pertraktacje, na propozycje pisemne nie odpowiadają, świadomie mijają się z prawdą, twierdząc, że dane obiekty wcale nie istnieją itp.

Charakterystycznym pod tym względem był wypadek dotyczący zwrotu maszyn z fabryki Włochy. Według oświadczenia bolszewików wszystkie maszyny spaliły się. Gdy im „czarno na białym” udowodniono, że maszyny istnieją, obrazili się i zawieszili prace komisji. Ulubioną metodą bolszewików jest również usuwanie spraw z pod kompetencji delegacji, a kierowanie ich na tak zwaną „drogę dyplomatyczną” oraz oskarżanie członków delegacji o „szpiegostwo ekonomiczne”.

Wszelkie usiłowania odszukania zagrabionych, a zdaniami ich nie istniejących obiektów określają jako szpiegostwo. Metoda ta doprowadza niekiedy do tragicznych następstw. Niedawno np. rozstrzelali sekretarza komisji lotewskiej, korzystając, że nie miał paszportu dyplomatycznego.

Prace delegacji polskiej na razie zostały przerwane i niewiadomo, kiedy znowu będą podjęte. A pozostaje jeszcze niestety wiele niemiła do odebrania, mianowicie 207 przedsiębiorstw, między innymi: Rudzki, Bormann i Szwede, Lilpop Rau i Loevenstein, Fraget, Żyrardów, Stanisław Majewski i w. in. ogólnej wartości 30 milionów rubli w złocie, mienie prywatnych kolei żelaznych: Fabryczno - Łódzkiej, Herby, Częstochowa, warszawskich kolejek dojazdowych, ogólnej wartości 10 milionów rubli w złocie za udział Królestwa Polskiego w bilansie państwowym. Poza tem należą nam się 16 arrasów, o których już wiadomo, że istnieją mimo zaprzeczenia bolszewików, 1000 obrazów (Holbeina, Rembrandta, Rubensa i innych), 1000 obrazów zabranych z pałaców prywatnych, miniatury sztandarów, zbiory archiwalne itd.

Co do sztandarów, to bolszewicy również twierdzą, że zostały one spalone podczas bombardowania Jarosławia; poszukiwania czynione przez delegację wykazały, że wróciły one do Petersburga.

Zbiory Politechniki warszawskiej mają być zwrócone częściowo w naturze, częściowo w ekwiwalencie.

Nieco łatwiej idzie sprawa z odzyskaniem biblioteki Załuskich, która jest w Petersburgu. Tam delegacja ma do czynienia z uczonymi ludźmi i profesorami, a więc ludźmi kulturalnymi, którzy jednak z drugiej strony z wielkim żalem rozstają się z cennymi rękopisami. Najbardziej oporna w kwestji oddawania zbiorów bibliotecznych okazała się prof. Dołżalski - Rożdżewski, która jednak w ostatnich czasach usunęła się od obrad delegacji.

Akt odbioru rękopisów biblioteki Załuskich został podpisany 22. marca br., poczem spakowano je w 46 skrzyń i już miały odjechać do Polski, kiedy bolszewicy wymyśliли ostatnią jeszcze trudność, mianowicie twierdzą, że nie mają wagonów. Skrzyń więc czekała na składzie, jest jednak nadzieja, że wkrótce do nas powrócą.

Nauka i sztuka.

„Ruch prawniczy i Ekonomiczny”. Wyszła z druku 2-gi zeszyt za 1923 r. „Ruch Prawnicy i Ekonomicznego”, organ Wydziału prawnego - ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Na treść zeszytu składają się: 1) Rozprawy: Prof. Peretti-kiewicz: Kryzys parlamentaryzmu; Dr. Janicki: Środki zaradcze przeciw kryzysom gospodarczym; 2) Przegląd piśmiennictwa: 17 recenzji oraz bibliografia literatury prawniczej i ekonomicznej polskiej i obcej; 3) Przegląd prawodawstwa: Prawo administracyjne i kronika Ustawodawcza; 4) Przegląd Orzecznictwa: Orzecznictwo Sądu Najwyższego jako Trybunału Wyborczego oraz Orzecznictwo Sądu Najwyższego (cywilne) dla wszystkich dzielnic Polski; 5) Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, handel, komunikacje, stosunki walutowe, spółdzielczość, kronika, komunalna; 6) Miscellanea: Śp. prof. Pilat; Uchwały Konferencji b. ministrów skarbu etc.

Prenumerata tylko roczna wraz z przesyłką 40.000 mkp. we wszystkich księgarniach.

Ozas odnowić przedpłatę!

Emil Verhaeren

„Comme a d'autres”...

Jak innym, — i nam nieraz czyta złość niechętna czy to posępna chwila innym razem znów na serca nasze kładły swe złowrogie piętna.

Lecz nigdy, — Bogu dzięki, — nawet w dniach ostatecznej, złośliwej udręki nie rzekli-m tych fatalnych, tych najgorszych słów.

Prawda czysta, świetlana bez żadnej osłony i pociechą była nam i drogowskazem, w niej, jak w krynicy czystej, niezmaconej, dusze nasze z win swoich płukały się razem.

Nizając nasze nędze, boleść naszą żywą jak ciężkiego różańca bolesne ogniwo spowiadaliśmy się wzajem wśród serc naszych szlachu.

A przy owej spowiedzi kolejno potrochu, gdy z ust padało, ciężkie bolesne wyznanie, całunkiem przebaczenia płaciliśmy za rze.

W ten sposób oto

nie skalani bluźnierstwem żadnym ni podłota, uchroniliśmy się sami od siebie i ludzi, bez trosk i złej zawzięci, która dusze brudzi, — wpatrzeni w odradzanie naszej własnej duszy tak, jako kryształ szyby, co blaskiem się mieni od słońca ciepłych promieni, które go z kropel deszczu wylęca i suszy.

Przełożył Kazimierz Rybicki.

LIST Z POZNANIA.

Z dziedziny sztuki.

(Opera — „Walkirie” — „Maria” — Salon sztuki. — Wystawa wiosenna. — Prof. Hannytkiewicz.)

Nie można stanowczo nic innego powiedzieć, jak to, że Dyrekcja opery poznańskiej robi wszystko, co tylko w jej mocy, aby zarówno pod względem programu jak i wykonania postawić sprawę muzyki teatralnej na stopie możliwie wysokiej. I należy bezwzględnie stwierdzić, że rezultat artystyczny zostaje osiągnięty w zupełności, czyli że Poznań ma operę w całym tego słowa znaczeniu dobrą, lepszą o wiele niż cały szereg innych miast na zachodzie, o większej ilości mieszkańców.

Pomimo to jednak publiczność jak gdyby nie zdawała sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy — jak gdyby nie rozumiała, że popieranie opery jest jej obowiązkiem nawet wobec niej samej, publiczności miejscowej, która chyba ma pretensje do kultury?

Niestety, w kabaretach, kinematografach, kawiarniach z muzyką — tłumy, świadczące, że dużo ludzi ma pieniądze wystarczające na zbytek miłej lub więcej bezmyślnej — brak ich tylko na rozrywkę poważną.

Ostatnimi czasy Dyrekcja p. Sternicza-Valerociaty wystawiła dwie premjery: „Dagę Pikową” Czajkowskiego i „Walkirie” Wagnera.

Nadzwyczaj staranne wyreżyserowanie, doskonały dobór głosów właściwie i umiejętnie użytych — znakomicie wyszkolona orkiestra — oto warunki, które złożyły się na przedstawienia, w całym tego słowa znaczeniu dobre; jedyną ich złą stroną było nader słabe uczestnictwo publiczności.

Ale... volenti non fit iniuria!

O ile społeczeństwo miejscowe woli kabarety i kina — zostanie przy nich, opera zaś, dająca zbyt wielkie straty, będzie musiała upaść. A wtedy dopiero przekonamy się jaka to będzie obrzydliwa, niepowetowana strata w naszym życiu artystycznym i kulturalnym.

Na razie przypłatało się jeszcze jedno utrudnienie: strejk chórów i orkiestry operowej. Kierując nim, rzecz prosta, związek zawodowy (bo gdzież ich nie ma?), który już nie jeden kamień rzucił pod nogi Dyrekcji tutejszej. Bezrobocie, oparte na niezaspokojeniu wygórowanych żądań, albo zmusi do dalszego podniesienia ceny biletów (a więc pomniejszy i tak już słabą frekwencję), albo też zakończy się fiaskiem. Ogólny zastój i przesilenie ekonomiczne, jakie w chwili obecnej przeżywamy, muszą się odbić na wszystkich rodzajach pra-

cy i śmieszne są żądania pewnych kategorii, które chciałyby uchronić się od udziału w ogólnej biedzie kosztem krzywdy innych galezi.

Zapowiedziane na 7 b. m. przedstawienie „Marii”, opery dyrektora H. Opieńskiego, zostało odłożone na parę tygodni z powodu niedostatecznego jeszcze wyuczenia się partii przez artystów i chóry.

Publiczność z niecierpliwością oczekuje ukazania się dzieła znakomitego muzyka i kompozytora, o którym prasa, zarówno tutejsza jak i stołeczna wydała nader pochlebny sąd.

W dziedzinie sztuki plastycznej mamy do zanotowania zapowiedziane na 26 b. m. otwarcie wiosennej wystawy obrazów i rzeźb w „Salonie Sztuki”, Stowarzyszeniu artystów, mieszczącym się przy placu Wolności 14 a. Na wystawę tę nadsyłają już artyści swe dzieła — między innymi profesor Mehofer nadesłał kilkanaście prac, wielkiej wartości. Wogóle, wystawy tej instytucji coraz większy zyskują rozgłos, a nader chętnie są obsyłane przez artystów, gdyż eksponaty najczęściej nie powracają do rąk wystawców, którzy natomiast otrzymują...czeki, bankowe.

Wystawa obecna tem bardziej radować może na powodzenie, bo zostanie otwartą jednocześnie z Targami, które jak wiadomo, zawsze gromadzą w Poznaniu ogromną ilość przyjeźdźców.

W czasie wielkanocnym w tym samym „Salonie Sztuki” otwarto zbiorową wystawę obrazów prof. Hannytkiewicza, która będzie trwała do końca b. mca.

Prof. H. raz już wystawił w r. 1920 w Poznaniu większą ilość swoich prac, nader pochlebnie przyjętych przez krytykę. „Kurier Poznański” podkreślił wówczas w obszerniejszym sprawozdaniu wielkie zalety barw oraz plastyki w przedstawieniu poszczególnych postaci i scen.

Na obecnej wystawie szczególniejszą nacekają się w oczy dwie większych rozmiarów kompozycje: Jan Kazimierz przekraczający granice Polski i Jawno-grzesznica. Poza tem zwracają uwagę portrety, gdzie przedewszystkiem uderza nas nader subtelnie uchwycony wyraz twarzy. Na pejzażach dobra perspektywa, zwłaszcza na dalszym planie, bardzo podnosi artystyczną wartość dzieł.

Boruta.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Sroda, 11 kwietnia, o g. 7 w. „Orię”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

Z TEATRU MAŁEGO.

Sroda 11 kwietnia, o g. 7 w. „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 11 kwietnia, o g. 7 w. „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lenara.

Józef Turczyński pianista. koncert. sobota 14-go kwietnia 8-15 wieczorem w sali Ogniska Oficerów Załogi Lw. Fredry 1. 2025

OD WYDAWNICTWA

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty do 10 kwietnia, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika już w następnym dniu.

— Gościwy występ Stanisławy Argasińskiej-Chovnowskiej. Czwartkowe przedstawienie „Rigoletta” zapowiada się doskonale. P. Argasińska rolę swą w „Rigoletcie” zalicza do najlepszych i wszędzie, gdziekolwiek ją kreowała, spotykała się z najwyższym uznaniem krytyki i publiczności. Zaznaczyć należy, że „Rigoletto” dawno już nie było grane na naszej scenie.

— Cykl Wagnerowski, rozpoczynający się w sobotę, wybudził w sferach muzycznych ogromne zainteresowanie. W sobotę „Tulacz Holender”, we wtorek „Tannhauser”, we czwartek „Lohengrin”. Obsada w Cyklu Wagnerowskim będzie pierwszorzędna, a mianowicie śpiewać będą pp.: Płatówna, Green-Skazowa, Nahlikówna, Lipowska, Ostrowska; z panów: największe pole do popisu będzie miał bohater tenor naszej opery, świetny odtwórca Lohengrina, Prawdzic, który partiami swymi w operach Wagnera zyskał sobie zasłużoną dużą sławę, dalej niezawodny nigdy p. Mann, również świetny nasz tenor, następnie pp. Okoński, Cyganik, Zopoth, Łowczyński, Horner, Niedzielski, Martini, Jeleński i in. Reżyseruje p. Okoński, dyryguje p. Wolstał. Sprzedaż biletów na cykl od czwartku z rana.

— „Brat marnotrawny”, przepyszna komedia Wilde’a, zdobyła sobie odrazu ogromną sympatię u publiczności, która codziennie szczerze wypełnia widownię teatru Małego i oklaskuje piękną grę naszych artystów oraz doskonałą reżyserję p. Żyteckiego.

— Rant Młodzieży Wszechnolskiej odbędzie się dnia 14 kwietnia br. w salach Kasyna i Kola lit-art. pod protektoratem JWPP. Bruchnalskiej Marii, Dzieduszyckiej Alfonsyny, Mycielskiej Marii, Skarbkowej Felicy, Wolkowskiej Marii, Dr. Adama Ernesta, Dr. Grabkiego Stanisława, Dr. Rozwadowskiego Jana, Dr. Stahla Leonarda, oraz z łaskawym współdziałaniem wybitnych sił artystycznych. Początek o g. 9 w. Strój wieczorowy. Bilet zwykły 10.000 mk. akademicki 2.000 mk. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje się odizolowanie od 6 do 7 w. w sekretariacie Kasyna.

— Konferencja Oświatowa. Celem obudzenia żywszego zainteresowania pracą kulturalno-oświatową oraz poinformowania społeczeństwa o jej stanie, nadzadza Związek Okręgowy Tzw. Szkoły Ludowej w niedzielę, 15 bm., o g. 11 rano w sali ratuszowej konferencję oświatową, którą zagał prezes Zarządu Głównego, senator Dr. Ernest Adam, Odczyt o znaczeniu pracy kulturalnej w budowie państwa wygłosi prof. Uniwersytetu lwowskiego Dr. Franciszek Bujak, poczem odbędzie się dyskusja. Zarząd Związku Okręgowego TSL we Lwowie uprasza społeczeństwo o jak najliczniejszy udział w konferencji.

— Polska Organizacja Narodowa Dzielnic V. m. Lwowa. We środę, 11 kwietnia br., o g. 6:30 wiecz. odbędzie się walne zebranie Polskiej Organizacji Narodowej Dzielnic V m. Lwowa w sali Związku Lud.-Nar., ul. Pańska 11. Na porządku dziennym sprawozdanie prezesa z czynności wydziału, sprawozdanie kasowe, wybór nowych 20 członków do wydziału i wnioski. Wrazie braku kompletu odbędzie się walne zebranie tego samego dnia o g. 7:30 wiecz. niezależnie od ilości obecnych. Uprasza się członków o liczne przybycie.

— Związek Obronców Lwowa z listopada 1918 r. składa najszerzej podziękowanie panom J. Dziunekównie i J. Baderte za ofiarowanie kwot 43.000 mk. i 29.000 mk. oraz p. S. Rajskiemu i pp. artystom za urządzenie w Święta Wielkanocne w sali Sokola-Macierzy przedstawienia na ten sam cel. — Dr. Zagorski, prezes. Wallner, sekretarz.

— Dalszy ciąg wykładów Dra Bańkiewicza i Prof. Kucharskiego z dziedziny literatury i współczesnej historii polskiej rozpo-

cznie się po przerwie świątecznej dnia 12 bm. tj. we czwartek, o g. 6 popoł. w stowarzyszeniu Chr. N. N. S. P. ul. Zimorowicza 17.

— Zebranie członków Ch. J. Narodowej IV. Dzielnicy odbędzie się w piątek, o g. 7 w. w lokalu przy ul. Pańskiej 11.

— Doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Stow. Chr. N. N. S. P. odbędzie się 14 bm. tj. w sobotę, o g. 5 popoł. w sali Stow. przy ul. Zimorowicza 17. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Oświata pozaszkolna w Polsce, 3) Sprawozdanie z czynności Zarządu Koła pow., 4) Sprawozdanie rachunkowe, 5) Wybór Zarządu Koła, 6) Wnioski.

— Zebrane komisji w sprawie funkcjonowania obecnej centrali telefonicznej i budowy nowej stacji odbędzie się w dniu 12 bm. tj. we czwartek, o g. 12 w. popoł. w gmachu poczty przy ul. Kopernika 34, II. p. W skład komisji wejdą: delegaci ministerstwa poczty i telegrafów, przedstawiciele miasta, reprezentanci Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i delegaci prasy.

— Z Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego. Wykład dyr. Mieczysława Sołtysa odbędzie się we środę, 11 bm., o godz. 7 wiecz. w Tow. Muz., I. p. sala XI.

— Zebranie Koła Samokształcenia Zrzeszenia Miłośników Lwowa odbędzie się we środę, 11 bm., o g. 5 w. w lokalu P. B. K. ul. Ossolińskich 11, III. p. Na porządku dziennym referat jednego z członków p. t.: „Lwów po r. 1772”, Goście mile widziani.

— Za spokój duszy śp. Bogumily Sawczyńskiej odbędzie się we czwartek, 12-go kwietnia br. Msza św. o g. 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

— Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy odbędzie się we Lwowie, w poniedziałek, 30 kwietnia 1923 r. o g. 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj. celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, upływa z dniem 15 kwietnia 1923 r. 1925

Prof. Józef TURCZYŃSKI po tryumfach w Danii, Szwecji, i Norwegii, gdzie prasa zalicza go w rząd najznakomitszych pianistów światowych, wystąpi raz jeden z koncertem we Lwowie w sobotę 14-go kwietnia 8-15 wieczorem w sali Ogniska Oficerów Załogi Lw.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut, Seyfarth, Akademicka 8. 2026

— Klinika dziecięca (Głowińskiego 5) przyjmuje codziennie od 10—12 rano inteligentni Pamięki na kursy pielęgniarstwa na bardzo dogodnych warunkach.

— Mili goście jugosłowiańscy we Lwowie. Wczoraj wieczornym pociągiem warszawskim przybyła do naszego miasta wycieczka młodzieży jugosłowiańskiej, studiującej na politechnice praskiej, złożona z 26 słuchaczy i 2 słuchaczek. Wycieczkę zabrał we Lwowie przez dzień dzisiejszy, zwiedzi plac budowy II. Domu Techników, Panorama Racławicka i zabytki Lwowa, poczem wycieczka stanęła w Krakowie. Przybyłych Jugosłowian powitał na dworcu Wydział Pomocy Słuchaczy Politechniki, którego Jugosłowianie są gośćmi oraz młodzież jugosłowiańska, studująca na lwowskich wyższych uczelniach ze swym prezesem Stefanowiczem na czele, poczem wycieczka stanęła w Warszawie w Domu Techników. Miłych gości jugosłowiańskich wita Lwów ze staropolską serdecznością.

— Z targu lwowskiego. Na placu Halickim sprzedawano wczoraj kilo mięsa wołowego 9800—11000 mk., wieprzowego 14000—16000 mk., cielęciny 8000—8500 mk., słoniny 20000 mk., sadła 22—23 tys. mk., smalcu 26—28 tys. mk., choć można też było dostać po 24 tys. mk., wędliny 18 tys. mk., mąka 4300 mk., ryż 4000 mk., grybek 4500 mk., kasza hreczana 2400 mk., jęczmienia 1800 mk., jaglana 2200 mk., kartofle 350 mk., buraki 550 mk., marchew 500 mk., jajo 400 mk., litr mleka 1500 mk. Związek mleczarski sprzedaje mleko po 1400 mk., wato kobiecinki wiejskie wprost nie wiedzą, jakich cen żądać. Zwykle mleko sprzedają za śmietankę i żądają za nie po 2000 a nawet 3500 mk. W konsumie mlejskim mydło staniało o tysiąc prawie mk. na kilogramie.

— Falszywe banknoty. Czytamy w piśmiech warszawskich: Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa zawiadamia że pojawiły się w obiegu falszywe banknoty po 10.000 marek z datą 11. marca 1922 r. i 50.000-marek z datą 10. października 1922 roku.

Falszywy banknot 10.000 marek: Wykonany na papierze zwykłym, bar dziej sztywnym, grubszym, bez znaku wodnego lub ze znakiem wodnym odmiennym słabiej się uwydatniającym. Obie strony falszyfikatu utrzymane są w tonie jaśniejszym (odcień farb brudno - zielony). Ornamentacja z winiet i kompozycji giloszowych nie są tak wyraźne jak na banknotach autentycznych. Główni w medalionach nieodpowiednio cieniowane, wskutek czego brak wyrazistości. Tło z liczb 10.000 i orzełków występuje niewyraźnie. Numeracja kształtem cyfr dosyć udatna, koloru tła medalionów.

Falszywy banknot 50.000 - marek: Wykonany na papierze cienkim, zwy-

Projekt samorządu wojewódzkiego.

Na drugiej z rzędu konferencji przedstawił wczoraj poseł dr. Prószyński projekt subkomisji Bobrzyńskiego, dotyczący ustroju samorządu wojewódzkiego.

Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1924 r. Nie obowiązowałyby w 3 województwach Wsch. Małopolski, zaś w województwach kresowych dopiero po ukończeniu stosunków gospodarczych.

Sejmikowi wojewódzkiemu nadaje projekt szerokie kompetencje w dziedzinie ustawodawczej: całe ustawodawstwo szkolne (mh. w ramach ustaw państwowych), dobroczynności, agrarne, policji połowej, regulacji wód, dróg żelaznych, organizacji gmin i powiatów i w. j. Ponadto miałby sejmik wojewódzki prawo stanowienia w zakresie samorządu, dalej ustalanie etatów funkcjonariuszy samorządu wojewódzkiego.

Wybory do sejmiku są pośrednie, czynne prawo wyborcze przysługujące powiatom i miastom wydzielonym z powiatów.

Organem wykonawczym jest wydział wojewódzki, składający się z 6 członków, z czego 4 wybiera sejmik, 2 mianuje wojewoda. Wojewoda też przewodniczy.

W dyskusji r. dr. Wereszczyński zaznaczył, że wybory pośrednie są w porównaniu z ustawą z 26 września 1922 postępnym, lecz tylko teoretycznym. De facto są one raczej szkodliwe, bo skład sejmików oprze się na tem, co skryształizowało się u dołu, tj.

w gminie i powiecie. Należy więc w pierwszej linii dążyć do poprawienia tych dołów i zapewnienia należytej siły elementom państwowo-twórczym.

Ustawodawstwo w dziedzinie organizacji gminnej i powiatowej, tudzież ust. wodne i melioracyjne jest wadliwie pomyślane. Sejmikowi należy oddać tylko zastosowanie ustaw, natomiast samo ustawodawstwo pozostawić w rękach państwa.

Jedną z najkardynalniejszych wad projektu jest oddanie sejmikom władzy ustawodawczej w zakresie całego szkolnictwa z wyjątkiem szkół akademickich. W sprawie tej wypowiedział się szereg mówców, m. i. r. Wereszczyński, kurator Sobieński i inż. Gasiorowski, oświadczając jednomyślnie, że dla szkolnictwa byłoby to w wysokim stopniu szkodliwe. Samorządowi należy pozostawić wyłącznie stronę gospodarczą spraw szkolnych (budynki, opał itp.), natomiast strona organizacyjna i cały program szkolnictwa winien bezwarunkowo pozostać w rękach ministerstwa.

Samorządowy etat urzędniczy jest szkodliwy, a korzyści nie przynosi żadnych.

W dyskusji nad szkolnictwem zrobiono małą dygresję od tematu, poruszając szereg piekających spraw, m. i. poruszono szkodliwość dotychczasowych ustaw szkolnych, w następstwie których 6 tysięcy dzieci polskich osadników we Wsch. Małopolsce jest pozabawionych szkoły polskiej lub nawet szkoły wogóle. (k.)

czajnym bez znaku wodnego, lub też ze znakiem wodnym zrobionym za pomocą farby tłuszczowej, znak ten jest odmienny i na niektórych falszyfikatach silnie występuje; daje się zauważyć na powierzchni papieru. Kolory farb odmiennie, odcień jaśniejszy. Druk mniejszy, wyraźny o konturach niekształtnych. Ornamentacja z rozet i rysunków giloszowych nie uwydatniają się tak jaskrawo jak na banknotach autentycznych. Tło jest utworzone z drobnej siatki o oczkach równobocznych na całej powierzchni strony przedniej, podczas gdy na banknotach autentycznych siatka ta w górnej części banknotu przechodzi stopniowo w siatkę podłużną. Rozetki czerwone z liczbą 50.000 po środku zamazane, koloru ciemniejszego. Numeracja odmienna, cyfry nierównomiernie rozstawione, koloru niebieskawo - zielonego; na banknotach zaś autentycznych cyfry są koloru ciemno-granatowego.

— Nowa taryfa dorożkarska. Lwowska Dyrekcja policji ogłasza nową, ważną od 6 kwietnia br., taryfę opłat za jazdę dorożkami w obrębie m. Lwowa. Opłata za jazdę pojedynczą w mieście, jednakową w dzień i w nocy, wynosi — dwukonką 4500 mk., jednokonką 3500 mk.; za jazdę do rogatek, na Zamek, Plac Powystawowy, Targi Wsch. — dwukonką 8000 mk., jednokonką 6000 mk.; za jazdę w mieście według czasu: za pierwsze pół godziny — dwukonką 6000 mk., jednokonką 4500 mk., za każdy zaczęty następujący kwadrans — dwukonką 3000 m., jednokonką 2250 mk.; za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z pakunkami — dwukonką 10000 mk., jednokonką 8000 mk. Za podjazd pod dom i czekanie, nie dochodzące razem 10 minut, nie należy się nic; jeżeli czekanie wraz z podjazdem trwa dłużej należy się za cały czas czekania opłata według czasu.

— Ukaranj kawiarnie. Magistrat skazał wczoraj dwóch właścicieli kawiarni grzywną po 1 milion mk. za to, że podawali kawę w porcjach mniejszych, niż obowiązujące, tj. 1/8 l. kawy zamiast 1/5 l.

— Znaczna kradzież popełniona została w dniu wczorajszym na szkodę p. Józefy Kurowskiej, żony notariusza, zamieszkałej przy ul. Dąbrowskiego l. 6. Popełniła ją niewątpliwie przyjęta na służbę przed kilku dniami rzekoma Pelagia Leśniakówna, która wstępując do obowiązku wykazała się jedynie metryką chrzta. Wczoraj znikła służąca bez śladu a z nią i znaczna część garderoby oraz znaczniejsza gotówka. Obok bowiem braku kilkunastu sztuk okryć i ubrań, przedstawiających wartość wyższą 5 milj. mk., — okazał się brak gotówki 12 milionów, a w szczególności 600 koron czeskich, 1200 mk. niem., 20 dolarów amerykańskich oraz reszta w markach polskich. Za złodziejką prowadzi policja poszukiwania, które na razie nie naprowadziły na jej ślad.

— Krwawy epilog świątecznych nastrojów. We wtorek Czyżykowski, w pow. lwowskim, ubiegłej niedzieli szeroka zabawa zgromadziła w miejscowej karczmie sporą

ilość wiejskiej młodzieży. W miarę rozlewającego się odwieku alkoholu wzrastała i atmosfera, która niebawem wyładowała się w bójkę, o krwawym epilogu. Parobek Daniel Kiupa padł zabity przez towarzyszy, a dwaj inni, Aleksander Jakobiszyn i Michał Barski, odnieśli ciężkie rany. Na miejsce wyjechali funkcjonariusze Urzędu śledczego celem przeprowadzenia śledztwa

— Groźny pożar przy ul. Ormiańskiej. Wczoraj w południe wybuchł groźny pożar w kamienicy nr. 22 przy ul. Ormiańskiej, gdzie w parterze mieści się restauracja i skład wódek Ignacego Lichta Restaurator ten zamieszkuje na II. piętrze tej re-alności komórkę, w której pomieścił magazynu wódek i tam też wczoraj podczas fabrykowania wódki porzucił papierosa, od którego zajęła się słoma Szybko cała komórka stanęła w płomieniach, znaczna ilość bon gout eksplodowała, a płonący płyn począł przeciekać do położonej poniżej komory Maurycego Rothmanna gdzie zajęły się złożone tam sprzęty. Straż pożarna pod kierunkiem sierż. Hanczakowskiego umieściła woda, który wyrządził znaczne szkody. Nagromadzone gazy rozsadzili drzwi w komercze i spowodowały wytłoczenie kilkunastu szymb w kamienicy. Wbrew pogłoskom nikt nie odniósł poparzenia podczas akcji ratunkowej.

— Zbów przypomnieli się! Znany czytelnikom Ludomir Pawlikowicz, egzekutor Miejskiego Biura dla ściągania daniny zgłosił się wczoraj w komisariacie V celem uzyskania asystencji policyjnej przy ściąganiu daniny od Ouzjasza Schuermiera przy ul. Ormiańskiej l. 16. O! ci „obywateli!”

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI.

Z Krosna donoszą nam: We wtorek Białobrzegach, koło Krosna, napadli wczoraj bandyci na dom Pauliny Holnar a spłoszeni ukryli się pod strzechą przylegającego do zagrody chlewu. Zawiadomiona o napadzie komenda policji w Krosnie bezwzględnie wysłała do Białobrzegów siedmiu posterunkowych; wraz z nimi wyjechał komendant i jego zastępca. Do zbliżającej się policji posypały się ze strychu liczne strzały, to też komendant ustawiwszy posterunkowych zarządził jakby regularne obciążenie, które trwało przez cztery godziny. Komendant policji sprowadził straż ogniwą celem podpalenia chlewu w razie dalszego oporu ze strony bandytów. W tym czasie wymieniono z obu stron około 200 strzałów. Wreszcie strzały bandytów padały coraz rzadziej i w końcu ustały. Posterunkowie wdarli się wówczas na strych, gdzie znaleźli dwa trupy bandytów, Florjana Ruskiego i Ignacego Żółkonia, pochodzących z Krosna i poszukiwanych za morderstwa i rabunkowe napady. Przy zastrzelonych leżały dwa rewolwery i kilkadziesiąt niewystrzelonych naboików. Bandyci mieli przy sobie rzeczy, skradzione ostatnio u Jana Zawalskiego w Spornem, koło Korczyna.

ZARZĄD KOŁA TSL. W TARNOPOLU składa imniejszym serdeczne podziękowanie PT. urzędnikom Banku krajowego (Oddział we Lwowie) za nadesłaną za pośrednictwem Wł. Fr. Dąbajki na cele Bursy TSL. kwotę 258,000 mk., zebraną z okazji 40-lecia pracy prok. Banku p. St. Pieńczykowskiego. 2041

Dobrze się widzi, przyjemnie się czyta przez szkła z firmy Schall i Eichler, pl. Marjacki 7. (wejście przez bramę od kawiarni „de la Paix“). Największy w Polsce skład artykułów optycznych, pierwszorzędnych fabrykatów, obsługa staranna, ceny najniższe, warsztaty reperacyjne. 2057

Nekrologia.

†
Za spokój duszy s. p.
Kazimierza Korab LASKOWSKIEGO
Prezesa Tow. Kredytowego ziemsk. właściciela dóbr ziemskich odpawione zostanie dnia 12 kwietnia 1923 o godzinie 10-tej rano jako w pierwszą rocznicę śmierci
Droczyste Nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym obrz. ład. we Lwowie, na które wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza
2017 **Rodzina.**

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0 0140 cent.
Dolar 42.609 mkp.
Mk. niem. . . . 2 08 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia. Dewizy bez zmiany, w dziale akcji obroty bardzo ożywione po kursach na początku zebrania urocznych, które jednak przy końcu uległy powolnemu osłabieniu. Papiery publiczne bez ruchu.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 42700, marki niem. 2.04, Belgia 2490, Berlin 2.04, Gdańsk 2.04, Holandia 16800, Helsingfors 1155, Londyn 199000, N. Jork 42730, Paryż 2880, Szwajcarya 7925, Wiedeń 0.61 i jedna czwarta, Włochy 2160, Praga 1260, 4 prc. państw. poz. prem. (milj.) 1800.

Akcje: Bank dysk. warszawski 78000 Bank handl. w Warszawie 100000, Bank kred. Warszawa 18500, Bank Spół. zarob. Poznań 35000, Bank Małop. Kraków 4500, Bank Przem. Lwów 5500, Bank dla handl. i przem. 33500, Bank Zjedn. Ziem. polsk. 31000, Bank Zachodni 112000, Cegielski 124500, Częstocice 330000, Tow. akc. fabr. cukr. 440000, Firlej 24000, Tow. przem. drzew. 12600, War. kop. węgla 210000, Lilpop, Rau i Loow 155000, Ostrowieckie zakł. I—IV 112000, V em. 95000, Ortwein i Karasiński 21000, Rudzki i Ska I—II 71000, III 67000, Rohn i Zieliński I—II 49000, Starachowice I—IV 72000, V em. 60000, Pocisk 12000, Fabr. parow. 31000, Żyrardów 2500000, J. Borkowski 12000, Bracia Jabłkowski 15000, Warsz. Tow. trans. i żegl. 7800, Haberbusch i Schiele 47000, Polbał 5600, Ursus II em. 22500, Polska nafta 23750, Nobel 32000, Zieleniewski 125000, Lenartowicz 9200, Siła i Światło 23000, Puls 45000, Chodorów cukr. 75000. (Pat.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10 kwietnia 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 43000, franki franc. 2850, franki szw. 7815, belgijskie 2500, funty szt. 202000, marki niem. 2.04 i pół, korony duńskie 8275, kor. austr. 0.61 i jedna czwarta, kor. czechosłow. 1275, floreny holend. 17000, liry włoskie 2075.

Akcje: Polsk. Tow. Handl. 4600, Pharma 26500, Polski Glob 1300, Żegluga Polska 2250, Zieleniewski 128000, Cegielski 122000, Warsz. spół. bud. par. 33000, Automotor 5000, Trzebińska fabr.

masz. 39000, Pocisk 13000, Górka 76000, Siersza górna 75000, Tepege 42000, Polska nafta 18000, Fabr. przet. 11. Trzebinia 40000, Krakus 22000, Chodorów rafin. cukru 68000, Siersza elek. 5000, Cmielów 47000, Impex 550, Strug 8000, Bank społ. zarob. 34000, Bank Hipotec. 4500, Bank kred. warszaw. 18000, Pol. Bank Przem. 5100. (Pat.)

GIELDA W ZURYCHU.

Zurych, 10 kwietnia 1923.
Berlin 0.0259, Holandia 214.10, N. Jork 547, Londyn 25.47, Paryż 37.—, Mediolan 27.20, Praga 16.32 i pół, Budapeszt 0.12 i pół, Belgrad 5.45, Sofia 4.12, Warszawa 0.0140, Wiedeń 0.0076 i pół, Austr. kor. stempl. 0.0077. (Pat.)

GIELDA W BERLINIE

Berlin, 10 kwietnia 1923.
Amsterdam 8239.35, Buenos Aires 7698.20, Bruksela 1226.92, Chrystiania 3783.01, Kopenhaga 9997.48, Sztokholm 5581.01, Helsingfors 570.07, Włochy 1046.12, Londyn 97879.68, Nowy Jork 21097.12, Paryż 1423.93, Szwajcaria 3850.35, Hiszpania 3219.93, Rio de Janeiro 2269.31, Praga 629.42, Budapeszt 472, Sofia 158.60, Belgrad 209.22. (Pat.)

ZBOŻE.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 kwietnia.

Zyto kongresowe 117 do 118 funtów stacja załadowcza 140000, jęczmień poznański browarny 115000, owies kongresowy jedrolity 132000, owies poznański 133—138500, fasolia biała szakal 220000, otręby żytnie franko Warszawa 59000, 62000, 63000, otręby pszenne franko Warszawa 62000, mąka pszenna 70 prc. franko Warszawa 346000, mąka żytnia 70 prc. 237500, groch polny siewny 220000.

Kraków, 10 kwietnia.

Mąka pszenna 380000, mąka żytnia 70 prc. 230000, jęczmień browarniany loco Poznań 115000, jęczmień browarniany loco Radymno 125000, jęczmień 114000 i 125000, kasza jęczmienna 185000. (Pat.)

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placiła za	10 kwjet.	7 kwietn.
1 austr. kor. złota	7918	7835
1 markę niem. złota	9309	9211
1 rubel złoty	20109	19898
1 frank złoty	7540	7461
1 gram czystego złota	25974	25701
1 dukat	89350	88411

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 10 kwietnia 1923.

W akcjach obrotu duże, przy silnej tendencji zwykłej; dewizy prawie bez zmiany. Zurych z początkowych 5100 obniżył się przy końcu giełdy do 7800.

Z papierów przemysłowych największym popytem cieszył się Chodorów, który doszedł do 66000, Polska Nafta, poszukiwana również i w Warszawie, osiągnęła bardzo wysoki kurs

16000, Zieleniewski kończy 124000 przy dalszej silnej tendencji.

Z akcji nienotowanych Gazy ziemne kończą kursem niższym 226000. Jaworzno spadło do 204000. Inne awansowały dość znacznie. I tak: Olkusz 21000, Gazolina, silnie poszukiwana, doszła do 34000, Gazociągi 13000, Chybi 45500, Azoty 17000, Machlejd 16, Rucker 10000.

Tendencja w akcjach silna, w dewizach spokojna.

Wartość nominalna	Ostatnia giełdowa	Akcje	10 kwietnia marki polskie	7 kwietnia marki polskie
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym		
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny	3500 3700 3600	3000 3800 3400
280	42—	Bank hip. zemel.	—	—
280	35—	Bank Małopolski	4500	—
140	42—	Bank powsz. kredytowy	2350	2300 2400
280	42—	Bank przemysłowy	5500 5700 5300	4700 5000
1000	250—	Bank Rolniczy S. A.	—	—
280	56—	Bank ziemski kred.	2400	2400
500	500—	Browary lwowskie	139000 139500 142000	139000 138000 140000
140	140—	Tow. Chodorów	62500 62250 66000	63000 62750
140	70—	Tow. akc. Karpalit	15000 15500 15750 16000	14500 14750
1000	200—	Cmielów Fabr. porcel.	—	45000 44500 45000
140	300—	Tow. akc. Galicja	—	—
140	28—	Tow. Gafota	10000 (1000 9700 (9000 niedl.)	8500 8000 10000 11000
140	15-40	Tow. Górka	—	—
1000	90—	Niemojowski Fabr. pap.	—	—
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn.	102000 103000 101000	98000 99000 100000
500	60—	Parowozy	34000 34500 35000	34000 33000 34000
1000	300—	Patria fabr. papierosów	—	—
500	200—	Pezet, I, II, III em.	9250 9500	9500 8750 9000 9250
350	—	Pocisk Zakł. amunic.	12750 13250 12500	12000 12500
500	100—	Polski Glob	1500 1425	1200 1300
500	100—	Polska nafta	13500 15000 16000	13000 14000 13250
500	225—	Polskie Tow. Budowl.	14000 13750 14500	—
140	70—	Polskie Tow. handl.	5800 6000 6150	5000 4900
1000	260—	Polsot	—	—
10000	1500—	Potęga S. A. huty żel.	—	—
140	100—	Tow. Rakszawa	50000 48000 51000	42000 41000 44000 45000
200	24—	Zakłady elektr. Siersza	8750 9200 9100	9000
140	—	Gai. Zakł. gór. Siersza	—	—
70	140—	Tepege	—	—
1000	150—	Tespy S.A. Eks. soli pot.	103000 100000 102500	105000
500	190—	Wawel	—	1700
140	170—	Tow. Zieleniewski	122500 122000 124000	115000 120000 117500
140	28—	Zegluga Polska	—	—
		Papiery państw.		
1000	—	4% Pańs. Poż. Prem. (milj.)	—	—

Dewizy i waluty	10 kwietnia		7 kwietnia		10 kwietnia		7 kwietnia	
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 funt sterl.	199000	201000	200000	202000	200000	202000	201000	203000
1 tr. franc.	2790	2810	2760	2780	2850	2860	2790	2810
1 fr. szwajc.	7760	7840	7810	7850	2940	2995	7910	7950
1 kor. czes.	1250	1270	1260	1280	1270	1290	1280	1300
1 kor. węg.	11:50	11:70	10:50	10:70	11:90	12:10	10:90	11:10
1 kor. austr.	0:61	0:62	0:60 1/2	0:61 1/2	0:62	0:63	0:61 1/2	0:62 1/2
1 mk. niem.	2:02	2:08	2:02	2:05	2:05	2:11	2:04	2:10
1 dynar	410	430	410	430	410	430	410	430
1 dolar ame.	42350	42850	42500	43000	42350	42850	42500	43000
1 lira	2150	2170	2075	2100	2190	2210	2190	2210
1 lei	210	220	210	220	210	220	210	220
1 fr. belg.	2400	2420	2440	2460	2415	2435	2450	2470
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holl.	—	—	—	—	16700	16900	16750	16950
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

BANDAŻE przepuklinowe, opaski brzuszne i td. Cenniki gratis. L. Poljaczek, Sambor. 1975

DWIE kaczki sznaki dobrze dobrane, wysokiej krwi, młode do sprzedania, wiadomość Szeptyckich 8 między godz. 10—11 oraz 2—4 2021

ZARAZ NA SPRZEDAŻ! 1 posiadłość miejska 45 morgów dobrej ziemi na cenę 110 milj. mk., 1 majątek 110 morgów ziemia kujawska, pierwszej klasy, przy stacji kolejowej, 230 milj. mk. 1 majątek bardzo dobry 165 morgów 240 milj. mk. 1 majątek 425 morgów 450 milj., 1 majątek 600 morgów, ziemia pszenna, inwentarz i budynki bardzo dobre, 800 milj. mk., 1 majątek 22000 morgów, 2 1 pół miljarða mk., 1 młyn wodny i motorowy, do tego 60 morgów ziemi pszennej z dobrym inwentarzem 360 milj. mk. Oprócz wymienionych nam wiele obiektów. Informacji, ce-em natychmiastowego zwiadenia, udziela la się tylko reflektantom, posiadającym odpowiednie gotówkę. O. Schmidt, Poznań, ul. Jasna 5. tel. 3794. 1985

FABRYKA wyrobów drewnianych i mebli z kompletnym urządzeniem, 3-piętrowym maszynowym budynkiem, ogrodem owocowym i dużym zapasem drzewa, w pełnym biegu, natychmiast za cenę 200.000.000 mk. do sprzedania. Zgłoszenia wileńska Fabryka wyrobów z drzewa, Wieleń (Poznański). 1986

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 1906

APARAT fotograficzny, Gecz, Temastigmat, 4 i pół razy 6 na filmy, doskonały, prawie nowy, sprzedam za 22 dolary. Erhardt M. plac Benedyktynski 1 od 12 do pół do 4 w podwórzu. Tamże piękny mundur oficerski nowy z długimi spodniami. 2070

SUCZKA bernardynka 9 miesięczna biało-żółta, oraz szczeniaki do nabycia. Snopkowska 18. 2044

DOM rodzinny cztery pokoje kolonja 354, Zniesienie Lwów, sprzedam pośrednictwo wykluczone, wiadomość w mieście Gnadeski. 2042

Kapelusze modele zagraniczne poleca Topolnicka Kopernika 1. 2063

KAMIENICA dwustronna z komiortem 3 pokoje wolne w śródmieściu za 125 milionów, sprzedam Biuro Marczynskiego, Walowa 2. 2068

MERLE: sypialnie, jadalnie, garnitury salonowe — klubowe, pokoje męskie, biurka, biblioteka, szafy, stoły, krzesła, otomany, kredensy oraz artykuły meblowe poleca skład mebli Fr. Zieliński, Kollataja 5. 2052

Najlepsze motory „Perkun” od 6—60 HP po stałych cenach i szybko dostarcza Dom Handlowy i Techniczny „PILOT” we Lwowie, ul. Batorego 4. 1189



2066 Wspaniała rezydencja w Bydgoszczy na sprzedaż. Willa 2 piętrowa o 12 pokojach, hall, łazienka, centralne ogrzewanie, własny wodociąg, zupełnie nowy, park przed domem, 12 morgów ogrodu owocowo-warzywnego, cirka 100 morgów ornej ziemi, masywne budynki gospodarcze i dla służby, kompletny inwentarz żywy i martwy, 7 morgów stawu, mieszkanie zaraz do objęcia. Gazowe oświetlenie. Bliższe informacje Bronikowski Kollataja I. 8, II. p. od 9 do 1-szej.

NOWO OTWARTA DROGERJA i SKŁAD FARB Mieczysława Zachariasiewicza przy ulicy Głębokiej Nr. 19 naprzeciw Techniki Poleca Szanownej P. T. posiadane na składzie w wielkim wyborze artykuły drogeryjne wszelkie o rodzaju, oraz farby, pokosty, lakiery i inne artykuły firm Krajowych i Zagranicznych po cenach umiarkowanych. 2049

MIESZKANIA. DWA piękne pokoje, kuchnia, pełny komfort odstanie. Zgłoszenia do Administracji za okazaniem kwitu Nr. 1338. 2053

URZĘDNIK małżonk. prawnik, kawaler, poszukuje pokoju w śródmieściu, z pościelą i osobnym wejściem Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Nafta”. 2048

WOLNE POSADY.

ZARAZ potrzebny praktykant dentystyczny, pilny, pracowity. Wiadomość Biuro dzienników Buchsztaba, Legionów 21. 2067

POWAŻNA instytucja bankowa poszukuje na korzystnych warunkach zdolnych i we wszystkich dziedach bankowości dobrze wykwalifikowanych urzędników. Zgłoszenia pod „Bank” do biura St. Skołowskiego we Lwowie, Jagiellońska 7. 2064

POWAŻNA instytucja bankowa poszukuje na korzystnych warunkach zdolnych i rutynowanych buchaltów, nadających się na wyższe stanowiska w uziale kieszonowości. Zgłoszenia pod „Buchalteria” do biura St. Sokolowskiego we Lwowie, ul. Jagiellońska 7. 2065

POSADY POSZUKIWANE.

PODMAJTRZY murarski poszukuje posady do dworca na wszelką robotę. Listy Poczty restante J. K. Lwów. 2067

OSOBA inteligentna w średnim wieku, obeznana dobrze z gospodarstwem, chętnie przyjmie posadę na plebanii. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Plebanija”. 2050

DZIERŻA gospodyni — kucarka poszukuje posady w mieście kapielowym. Ehrenfeld, pow. Żółkiew, Wp. Mroziuk Budziszlaw, nauczyciel dla Sawickiej. 2051

ZAWODOWY stelmach, tokarz, stolarz i bednarz, emigrant rosyjski, 15-letnia praktyka, żonaty, bezdzietny, szuka posady we utworze lub fabryce. — Adres: Gródek Jagielloński, ul. Podgaje, dom Nr. 585. 2058

INŻYNIER chemik długoletni praktyk rozmaitych działów przemysłu chemicznego, przyjmie zawodową pracę. Rozporządza 2—4 godzinami dziennie. Posiada własne laboratorium. Zgłoszenia do Administracji pod „Chemia”. 2012

RÓŻNE DONIESIENIA.

BIURO POSREDNICTWA PRACY Marii Niemcewskiej, Lwów, plac Akademicki 3, dla wszystkich zawodów i sil nauczycielskich, poleca robotę. 2043

POKUMENTY zgubione 15. marca na nazwisko Uchowicza Mariana unieważniam. 2052

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE Kraków, ul. Lwowska 2 polecają na sezon wiosenny WAPNO SKALISTE do białenia, do budowy, przemysłu, nawozu 2033 i dezynfekcji oraz wszelkie inne MATERIAŁY BUDOWLANE.

Wskutek nadmiaru obciążenia sprzedam moją modną i urządzonej FABRYKĘ KAPELUSZY (bez mej huntowni) w Bydgoszczy, specj. zakład przeparowania, z liczną klientelą. Długoletni personel fachowy, oraz stale wchodzące zamówienia. 2038 Fabryka i Hurtownia Kapeluszy LEO KAMNITZER BYDGOSZCZ, Dworcowa 91.

Ostatnie Nowości Wydawnicze

Spółki Nadładowej „ODRODZENIE” Lwów, Zimorowicza 15. B. Jasiełski i Nogi Izolda Morgan powieść Mp. 4.800. W. Raort: Menażerka, tryptyk zoologiczny, Mp. 7.200. H. Zbierzchowski: Erotyki, Mp. 7.200. K. Króliński: Z Tamtego Świata. powieść Mp. 7.200. Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem gotówki oraz pbrto Mp. 800. 2056

Nadeszły ze Szwecji kilkanaście klaczy 1-szej klasy do konces. stajni handlowej, Piekarska 50. Typ anglo arabów b. pięknych suchych, kościстых prawdziwo budowanych — Oryginalne świadectwa pochodzenia. 2059

Maszyny do pisania części składowe i przybory do wszystkich systemów maszyn. Tasmę do maszyn pisarskich we wszystkich kolorach od 5 i 8000 Mp za sztukę, Władom państwowym i urzędem znaczny opust. Warsztat reperacyjny maszyn pisarskich. 1930

Andrzej Berliński Lwów, Słowackiego 4.

PUFFED RICE (Dęty ryż) doskonała nowość wyborna legumina Przedstawicielstwo hurtowe Sp. Akc. Lambert i Krzysiak Lwów, ul. Podewskiego 7. 1891

Plaszcze z gabardin

Covercoats gumowane



S. Wronskiego Synowie

Lwów: Pl. Marjacki 10

185

Powiększenie kapitału akcyjnego Związku Ekonomicznego Spółdzielni Kółek rolniczych W KRAKOWIE S. A.

W Przewodniku Kółek rolniczych Nr. 10 ogłasza Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek rolniczych uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia odbytego w dniu 4 marca 1923 r. o podwyższeniu kapitału akcyjnego do

500 milionów marek

drogą II emisji po 1,000 marek.

Wstępną subskrypcję przyjmuje Zakład centralny w Krakowie przy ul. Wiślniej L. 8 i Oddział we Lwowie przy ul. Mickiewicza L. 26, oraz Składnice Kółek rolniczych.

Cena emisyjne akcji łącznie z kosztami konfekcji, opłaty stempowej i wkładki na fundusz rezerwy wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy po Mkp. 1,300, dla akcjonariuszy nowych po Mkp. 2.000.

Ostateczny termin do wykonania subskrypcji upływa z dniem 17 kwietnia b. r.

M. STEINHAUS, Lwów, Krasińskich 18 a, poleca
walec oraz kamienie młyńskie. 1596

Szyldy, tablice, napisy
i roboty lakiernicze wykonuje
FELIKS GALICIŃSKI
Lwów, Bolmów 4. 1497 Legionów 1.

Budnek duży, murywan
dla celów przemysłowych,
korzystnie położony zaraz do wydzierżawienia. 254
Zgłoszenia Kochoanowskiego 53.

Zaproszenie na WALNE ZGROMADZENIE FIRMY „GAZOLINA“

Spółka akcyjna we Lwowie, które odbędzie się
we Lwowie przy
przy ul. Sapiehy 3
dnia 16 kwietnia 1923 o godzinie 6-tej
popołudniu.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1922,
- 3) Sprawozdanie rewizorów,
- 4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi,
- 5) Rozdział zysku,
- 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków Komitetu Wykonawczego,
- 7) Powiększenie kapitału zakładowego o Mkp. 500,000.000 — czyli do kwoty Mkp. 750.000.000 —,
- 8) Wybór nowej Rady Zarządowej,
- 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć akcje najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1923 w biurze podpisanej spółki, względnie w biurze „Gazu ziemnego“ we Lwowie ul. Sapiehy 1 3, III p. Głosować można także przez pełnomocnika, którego wyznaczyć należy zwykłym listem równocześnie z deponowaniem akcji.

„GAZOLINA“
Spółka akc. we Lwowie.

KOMITET WYKONAWCZY:

Inż. Roman Januskiewicz wr., Inż. Julian Pierścicki wr.
Inż. Marjan Wielożyński wr. 2039

SOLE POTASOWE

niemieckie 30% i 40%

po niskich cenach i dogodnych warunkach płatności dostarczamy natychmiast z naszych składów

Tadeusz WASUNG

1544

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

LWÓW, Wałowa 3. ☎ Tel. 833.